ŚRODA 11|12|2024

DZIENNIK ELBLĄSKI

23 LATA

cena 3,99 zł (w tym 8% VAT)

ZDROWIE STREFA 3 MŁODOŚCI

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 1 644 NR 191 (21 372)

DOROŚLI! UWAŻAJCIE NA ZABAWKI!

Fot. Freepik

SPORT

MUNDIAL TRAFI DO ARABII SAUDYJSKIEJ \13

„ZŁOTE DZIECKO" SKOŃCZYŁO 40 LAT \15

PRZECZYTAJ I ZAGŁOSUJ \16

ISSN 0137-9127

50

9 770137 912132

GILOTYNA DALEJ TNIE EMERYTURY \3

ROWEROWA PASJA PANA GRZEGORZA \7

KAMIENNE GODY BARBARY I TADEUSZA \9

MAZURSKI PARK NARODOWY: TAK CZY NIE? \11

PROMOCJA

64. PLEBISCYT
NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO
GAZETA OLSZTYŃSKA DZIENNIK ELBLĄSKI

Partner strategiczny
citi citi handlowy

7124otbp-b-M

eprasa.pl 4e4cc9f11a

ZLIKWIDUJĄ CBA?

PODCZAS WCZORAJSZYCH OBRAD RZĄD ZAJĄŁ SIĘ M.IN. PROJEKTEM LIKWIDUJĄCYM CBA, PROGRAMEM POLSKIEJ PREZYDENCJI W RADZIE UE ORAZ PROJEKTEM NOWELIZACJI KILKU USTAW W ZWIĄZKU ZE WZMOCNIONĄ WSPÓŁPRACĄ W ZAKRESIE PROKURATURY EUROPEJSKIEJ.

Projekt ustawy o koordynacji działań antykorupcyjnych oraz likwidacji CBA wniósł minister koordynator służb specjalnych i szef MSWiA Tomasz Siemoniak. Zapowiadając w połowie listopada, że Rada Ministrów zajmie się projektem, szef MSWiA powiedział, że rząd co prawda przyjmie projekt ustawy likwidującej CBA, ale poczeka on na zmianę prezydenta.

Likwidację CBA partie tworzące obecny rząd zapisały w umowie koalicyjnej. Zgodnie z przygotowywanym projektem część zadań CBA przejmie pion antykorupcyjny w policji – powstanie Centralne Biuro Zwalczania Korupcji. Po zmianach wzmocniona zostać ma Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, a badanie oświadczeń majątkowych przejmie Krajowa Administracja Skarbowa.

Pierwotnie planowano, że CBA zostanie rozwiązane od stycznia 2025 r., później przesunięto termin na 1 kwietnia, a w obecnym tekście jest mowa o 1 lipca. Trzy miesiące wcześniej miałoby się zacząć formowanie jednostek, które przejmą zadania Biura.

Na wtorkowym posiedzeniu rządu ministrowie zajęli się także programem polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej, która rozpocznie się wraz z początkiem przyszłego roku. Jej głównym priorytetem będzie bezpieczeństwo w wymiarze nie tylko militarnym, ale też np. energetycznym, żywnościowym czy zdrowotnym. Zgodnie z zapowiedziami w ciągu sześciu miesięcy Polska ma zorganizować ponad 500 przedsięwzięć, w tym 23 nieformalne rady ministerialne.

Rząd zajął się ponadto projektem zmian w kilku ustawach w związku z przystąpieniem Polski do wzmocnionej współpracy w zakresie Prokuratury Europejskiej, wprowadzający zmiany do ustawy o policji, ustawy o Żandarmerii Wojskowej, ustawy o CBA i ustawy o KAS.

Wniosek do premiera Donalda Tuska o przystąpienie Polski do Prokuratury Europejskiej szef MS Adam Bodnar złożył w pierwszym dniu urzędowania w resorcie sprawiedliwości, czyli 13 grudnia 2023 r. Decyzję potwierdzającą ten fakt Komisja Europejska podjęła pod koniec lutego tego roku.

„Dotychczas polskie organy ścigania współpracowały z Prokuraturą Europejską jedynie na poziomie technicznym, co nie zawsze umożliwiało kompleksowe przeprowadzenie postępowań w złożonych sprawach o wymiarze transgranicznym. Natomiast wielowątkowe postępowania, które dotyczą złożonych struktur przestępczych, wykorzystujących skomplikowane mechanizmy działania na terenie różnych państw członkowskich i państw trzecich, wymagają często koordynacji na poziomie unijnym" – czytamy w uzasadnieniu projektu zamieszczonego w wykazie prac legislacyjnych rządu.

ŹRÓDŁO: PAP

CBA | Zdjęcie ilustracyjne

SYRIA MA NOWEGO PREMIERA

Przedstawiciel syryjskich rebeliantów Mohamed al-Baszir ogłosił w telewizyjnym wystąpieniu, że został mianowany premierem rządu tymczasowego Syrii do 1 marca 2025 roku – poinformowała agencja Reutera. Wcześniej Baszir kierował pracami tzw. rządu odrodzenia narodowego, który funkcjonował w opozycji do obalonego w weekend Baszara al-Asada.

ŹRÓDŁO: PAP

ŚREDNIOWIECZNE MANUSKRYPTY ZNALEZIONE NA ŚMIETNIKU

Portugalskie służby przejęły dużą kolekcję manuskryptów, które trafiły na śmietnik w położonym na zachodzie kraju mieście Figueira da Foz. Najstarsze pergaminy liczą sobie ponad tysiąc lat.

Jak przekazał lizboński dziennik „Publico", sprawa wyrzuconych na śmietnik cennych dokumentów ujrzała światło dzienne po opublikowaniu w jednym ze sklepów internetowych oferty sprzedaży średniowiecznego listu. Sprzedający nie miał świadomości, że pismo to list autorstwa żyjącego w XV w. króla Portugalii Alfonsa V.

Wprawdzie portugalskie służby otrzymały zgłoszenie o nietypowym piśmie wystawionym na sprzedaż, ale na początku nie przypuszczały, że dokument może być autentyczny.

Ostatecznie okazało się, że wystawiający pergaminowy list to właściciel jednej z kawiarni w Figueira da Foz posiadający nie tylko manuskrypty z XV w., ale też inne dokumenty. Najstarsze z nich datowane były na XI w., czyli okres poprzedzający ukształtowanie się państwa portugalskiego.

W trakcie śledztwa, w którym brali udział historycy z portugalskiego Archiwum Narodowego (ANTT) w Lizbonie, tzw. Torre de Tombo, potwierdzono autentyczność znalezionych manuskryptów.

Portugalczyk, jak okazało się w trakcie śledztwa, posiadał m.in. dokumenty wystawione przez króla, władze kościelne, a także testamenty.

Mario Rui przyznał, że po wystawieniu na sprzedaż w internecie pergaminowego listu za 400 euro dostał zapytanie z ANTT dotyczące manuskryptu, który ostatecznie okazał się listem króla Alfonsa V napisanym 26 grudnia 1480 r., czyli na krótko przed śmiercią monarchy.

– Dopiero po otrzymaniu pytania z państwowego archiwum zdałem sobie sprawę z tego, że te manuskrypty mogą być ważne – dodał Rui, który wyjaśnił, że znalezione przy jednym ze śmietników dokumenty owinięte były w gazety z pierwszych lat po Rewolucji Goździków, która w 1974 r. obaliła autorytarny reżim utworzony w latach 20. XX w. przez premiera Antonio de Oliveirę Salazara.

– Tak zapakowane dokumenty zabrałem ze sobą. Zostawiłem je w jednym z magazynów – powiedział Rui, precyzując, że zwrócił państwowemu archiwum Portugalii wszystkie znalezione na śmietniku materiały. Potwierdził, że w zamian otrzymał wynagrodzenie finansowe.

ŹRÓDŁO: PAP

KARTKA Z KALENDARZA

102 lata temu (11 grudnia 1922 roku) został zaprzysiężony pierwszy prezydent RP Gabriel Narutowicz. Pięć dni później (16 grudnia) podczas wizyty w gmachu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych Gabriel Narutowicz został zastrzelony przez malarza Eligiusza Niewiadomskiego.

Wikipedia

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY
Agnieszka Weder-Grygielewicz

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk
Joanna Karzyńska
wydawca@gazetaolsztynska.pl

sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 502 499 539

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 4e4cc9f11a

Materiały prasowe ZUS

GILOTYNA DALEJ TNIE EMERYTURY

MIMO WYROKU TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO BLISKO 200 TYS. EMERYTÓW NIE MOŻE DOCZEKAĆ SIĘ SPRAWIEDLIWOŚCI. CHODZI O SENIORÓW, KTÓRZY PRZESZLI NA WCZEŚNIEJSZĄ EMERYTURĘ. DZIĘKI WYROKOWI ICH EMERYTURY MOGĄ WZROSNĄĆ I BĘDĄ MOGLI DOSTAĆ WYRÓWNANIE.

Czy niemal 200 tys. emerytów doczeka się wreszcie sprawiedliwości? Tak powinno się stać, ale w grę wchodzą wielkie pieniądze, więc rządzący się nie spieszą z tą naprawą krzywd, którą nakazał Trybunał Konstytucyjny. Chodzi o wyrok TK z 4 czerwca tego roku dotyczący osób, które przeszły na wcześniejszą emeryturę przed 1 stycznia 2013 r., nie mając świadomości, że przejście na emeryturę jeszcze przed osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego będzie wiązało się ze zmniejszeniem zgromadzonego kapitału o pobrane wcześniejsze emerytury.

Niekonstytucyjny zapis

Trybunał zakwestionował mechanizm, w ramach którego emeryci, którzy przed 6 czerwca 2012 r. zdecydowali się przejść na wcześniejszą emeryturę (55 lat dla kobiet i 60 dla mężczyzn), otrzymywali mniejsze emerytury po osiągnięciu właściwego wieku emerytalnego (60 lat przez kobiety i 65 lat przez mężczyzn) – obniżane o kwotę odpowiadającą wcześniej pobranym emeryturom.

TK uznał art. 25 ust. 1b ustawy o emeryturach i rentach z FUS za niezgodny z konstytucją. Emeryci zostali bowiem zaskoczeni takim rozwiązaniem, gdyż w momencie przechodzenia na wcześniejszą emeryturę nie mieli świadomości, że po kilku latach ich świadczenia ulegną znaczącemu obniżeniu. Nie spodziewali się, że wypłacanie świadczeń emerytalnych wpłynie na sposób ustalania wysokości świadczenia w ramach emerytury powszechnej. TK ograniczył swoje orzeczenie do osób, które wnioski o przyznanie wcześniejszej emerytury złożyły do 6 czerwca 2012 r. Dlaczego? Uznał, że z takimi konsekwencjami mogły liczyć się już osoby, które decydowały się na skorzystanie z prawa do wcześniejszej emerytury po ogłoszeniu ustawy nowelizującej, czyli po 6 czerwca.

W przypadku czerwcowego wyroku TK chodzi więc o grupę kobiet urodzonych w latach 1949-1959 (z wyłączeniem urodzonych w 1953 r.) oraz mężczyzn urodzonych w latach 1949-1952 i w 1954 r. Dlaczego z wyłączeniem osób z 1953 r.? Bo ten zapis w odniesieniu do osób z tego rocznika TK zakwestionował w marcu 2019 r. Emeryci z rocznika 1953 dostali już podwyżki i wyrównania. Pozostali czekają.

Rzecznik RPO pisze do premiera

Jednak do tej pory wyrok TK z 4 czerwca nie został opublikowany w Dzienniku Ustaw, co uniemożliwia wzruszenie niekorzystnych dla seniorów decyzji emerytalnych. ZUS uważa, że obecnie nie ma podstaw prawnych do przeliczania na nowo tych emerytur. Wznowienie postępowania nie jest bowiem możliwe, dopóki wyrok TK nie wejdzie w życie, co – zgodnie z wykładnią przyjmowaną przez ZUS – następuje w momencie ogłoszenia go w Dzienniku Ustaw.

Nie ma publikacji, a więc jest tak, jakby nie było sprawy. Tyle że problem nie zniknął. Emeryci czekają na wykonanie wyroku Trybunału.

Sprawą niepublikowania wyroku TK zajął się rzecznik praw obywatelskich po tym, jak do Biura RPO zaczęły trafiać skargi od seniorów, którzy nie mogą doczekać się naprawy krzywd.

W październiku Marcin Wiącek, rzecznik praw obywatelskich, zwrócił się do premiera Donalda Tuska z prośbą o wyjaśnienie podstaw faktycznych i prawnych wstrzymywania ogłoszenia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 4 czerwca.

Ilu emerytów może dotyczyć ten wyrok? W piśmie RPO do premiera czytamy, że dzięki wyrokowi TK świadczenia emerytalne od 150 tys. do 200 tys. seniorów mogą wzrosnąć nawet o 1200 zł, a dodatkowo każdy z nich może otrzymać nawet 64 000 zł wyrównania za okres wypłacania obniżonego świadczenia.

Petycja w Senacie

Sprawą zajmuje się też senacka Komisja Petycji, do której trafiła petycja dotycząca inicjatywy ustawodawczej w celu wprowadzenia przepisu o niestosowaniu art. 25 ust. 1 wobec wszystkich ubezpieczonych, bez względu na rok urodzenia, którzy przeszli na wcześniejsze emerytury przed 1 stycznia 2013 r.

Stąd wiemy też, o jakie pieniądze idzie gra. ZUS na zlecenie senackiej komisji przedstawił wyliczenia. Szacunki zostały podane dla kobiet urodzonych w latach 1949-1959 (z wyłączeniem 1953 r.) oraz mężczyzn urodzonych w latach 1949-1952 oraz w 1954 r. i w dwóch wariantach.

I tak: szacunkowa liczba osób, które skorzystałyby z proponowanej zmiany, wynosi 149,3 tys. w pierwszym wariancie oraz 72,2 tys. w drugim wariancie.

W pierwszym wariancie szacunkowa przeciętna miesięczna podwyżka świadczenia wyniosłaby 1452 zł, a przeciętna kwota wyrównania 79 391 zł. Natomiast w drugim wariancie (bez uwzględnienia rocznych waloryzacji kapitału początkowego, składek na koncie i subkoncie) szacunkowa przeciętna miesięczna podwyżka świadczenia wyniosłaby 621 zł, a przeciętna kwota wyrównania 27 545 zł.

Szacunki przedstawiono też dla osób, które wciąż pobierają wcześniejsze świadczenie i nie przeszły jeszcze na emeryturę powszechną. Liczba osób, które skorzystałyby z proponowanej zmiany, wynosi 50,5 tys. w pierwszym wariancie oraz 46,9 tys. w drugim wariancie. A szacunkowa przeciętna miesięczna podwyżka świadczenia wyniosłaby 5491 zł w pierwszym wariancie oraz 3776 zł w drugim wariancie.

Jaki byłby koszt wyrównań za cały okres, w którym świadczenie wypłacane było w niższej wysokości. Przyjmując, że wyrównania wypłacone byłyby w styczniu 2025 r., ich szacunkowy koszt wyniósłby 11,8 mld zł w pierwszym wariancie oraz 2 mld zł w drugim wariancie. Jak widać, chodzi o ogromne pieniądze i to jest największy problem.

Nie dziwi więc, że rząd nie spieszy się z rozwiązaniem problemu. Choć w tym przypadku chyba co się odwlecze, to nie uciecze. Zdaniem senatorów z Komisji Petycji trzeba znaleźć wyjście z sytuacji.

— Musimy wypracować konkretne rozwiązanie — uważa senator KO Jolanta Piotrowska z senackiej Komisji Petycji. — Ale na razie komisja zdecydowała o zawieszeniu rozpatrywania tej petycji do czasu wypracowania rozwiązań przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA

BURMISTRZ MIŁAKOWA
informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Miłakowie przy ul. Olsztyńskiej 16, na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej http://bip.milakowo.eu został umieszczony na okres 21 dni, tj. od dnia 11.12.2024 r. do dnia 01.01.2025 r., wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży i dzierżawy.

180324opb1a-M

BURMISTRZ MIASTA I GMINY MŁYNARY
informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Młynarach został wywieszony na okres od dnia 06.12.2024 r. do dnia 27.12.2024 r. wykaz nieruchomości komunalnych położonych na terenie gminy Młynary przeznaczonych do sprzedaży. Niniejszą informację podaje się do publicznej wiadomości poprzez jej ogłoszenie w prasie lokalnej „Dziennik Elbląski" oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu: www.bip.mlynary.pl i www.mlynary.pl.

26724see1-a-M

REKLAMA

BURMISTRZ MIASTA IŁAWY
informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Iławy przy ulicy Niepodległości 13, na tablicy ogłoszeń, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Iławy pod adresem http://bip.umilawa.pl, oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Iławy pod adresem https://miastoilawa.pl zamieszczono wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemców lokali mieszkalnych położonych w Iławie przy ul. Konopnickiej 1/25 i ul. Kościuszki 23/4A.

1624otzi-a-M

eprasa.pl 4e4cc9f11a

EKOLOGICZNE AUTOBUSY DLA OLSZTYNA

O 10 NOWYCH AUTOBUSÓW WZBOGACI SIĘ OLSZTYN. NIEWYKLUCZONE, ŻE BĘDZIE ICH 2 RAZY WIĘCEJ.

Tabor Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego to blisko 150 pojazdów. Jednak wiele z nich jest już wyeksploatowanych.

— Średni wiek tego taboru jest mocno zaawansowany, bo wynosi prawie 13 lat. To powoduje, że rosną nam koszty techniczne — mówi Jerzy Roman, prezes MPK Olsztyn. — Jesteśmy już na granicy, kiedy te koszty zaczynają być na tyle duże, że musimy w tę nową flotę zainwestować.

Prezes Roman dodaje, że w taborze MPK znajdują się także blisko 19-letnie pojazdy. — Scanie, many, volvo. W przypadku Scanii mamy 15 pojazdów w wieku blisko 19 lat, o przebiegach około miliona kilometrów — przyznaje.

MPK w październiku rozpisał przetarg na zakup 10 pojazdów z opcją dodatkową na kolejnych 10. Dostarczy je firma Solaris, która od lat jest obecna na olsztyńskim rynku.

Fot. Grzegorz Szydłowski

Podpisanie umowy na dostawę autobusów hybrydowych

Miasto inwestuje w transport publiczny

— Zależy nam na coraz lepszym transporcie publicznym. Nie tylko na tramwajach, ale też na wygodnych autobusach. Tramwaje bardzo dużo zmieniły, nie wszędzie jednak linie tramwajowe są. Tam, gdzie ich nie ma, będziemy inwestować w dobrą komunikację autobusową. W związku z tym kupujemy nowoczesne hybrydowe pojazdy, znacznie bardziej ekologiczne — informuje prezydent Olsztyna Robert Szewczyk, który właśnie podpisał umowę na dostawę 10 autobusów hybrydowych.

MPK kupuje 8 autobusów o długości 12 metrów oraz 2 autobusy 18-metrowe, przegubowe. Autobusy pomieszczą co najmniej 86 pasażerów, oferując minimum 28 miejsc siedzących oraz co najmniej jedno miejsce dla osób na wózku inwalidzkim. Przegubowce mają mieć od 17,5 do 18,75 metra długości oraz od 2,5 do 2,55 metra szerokości. Zabiorą na pokład co najmniej 135 osób, z czego minimum 40 będzie mogło usiąść. Silnik pojazdu ma spełniać najbardziej rygorystyczną ekologiczną normę emisji Euro VI.

Olsztyn kupuje elektryczne autobusy

To niejedyna ekologiczna inwestycja w komunikację miejską. Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości podpisała pierwszą umowę w ramach działania „Zrównoważona mobilność miejska — nabór niekonkurencyjny" z programu Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej. Gmina Olsztyn otrzyma ponad 128 mln złotych dofinansowania na poprawę jakości transportu publicznego. Olsztyn będzie realizował projekt „Poprawa mobilności miejskiej — ekotransport w Olsztynie". Budżet przedsięwzięcia to ponad 297 mln złotych, z czego 151,6 mln złotych stanowią wydatki kwalifikowane, w tym ponad 128 mln złotych to dofinansowanie z programu Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej. W ramach projektu planuje się rozbudowę zajezdni autobusowej wraz z budową budynku warsztatowo-socjalnego, zakup taboru tramwajowego (koszt niekwalifikowany) i 20 zeroemisyjnych autobusów (wraz z ładowarkami), rozbudowę inteligentnego systemu transportowego (ITS), przebudowę lub budowę pętli (7 pętli) i przystanków autobusowych oraz przebudowę dojść pieszych do kluczowych przystanków komunikacji miejskiej wraz z elementami zieleni. Jeżeli chodzi o autobusy elektryczne, to miasto rozpisało przetarg w tej sprawie w połowie listopada. Przedmiotem zamówienia jest 10 autobusów zasilanych energią elektryczną o możliwości przewozu co najmniej 70 pasażerów i długości 11,8-12,2 metra.

Druga część zamówienia dotyczy 10 miejskich autobusów przegubowych trzyosiowych, zasilanych energią elektryczną, o długości 17,5-18,75 metra i zabierających co najmniej 105 pasażerów.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI
g.szydlowski@gazetaolsztynska.pl

W autobusy hybrydowe inwestuje także m.in. Kraków. Jednak w przypadku tego miasta zakup jest zdecydowanie większy. MPK SA w Krakowie ogłosiło przetarg na dostawę w formie leasingu 200 nowych autobusów wyposażonych w silniki spalinowe, spełniające najwyższe normy ochrony środowiska. Jeżeli zamówienie zostanie zrealizowane, to mieszkańców Krakowa będą przewozić tylko autobusy elektryczne, hybrydowe i wyposażone w najwyższą europejską normę silnika Euro 6.

POZNALIŚMY WYNIKI RANKINGU GMIN WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

— To dla mnie powód do ogromnej satysfakcji. Nasze miasto, Górowo Iławeckie, tradycyjnie już znalazło się wśród najlepiej ocenianych samorządów w naszym województwie. W rankingu wyprzedzają nas jedynie Ostróda i Mrągowo. To efekt pracy całego naszego zespołu Urzędu Miasta Górowo Iławeckie. Serdecznie wam dziękuję. — Jacek Kostka, burmistrz Górowa Iławeckiego, nie kryje radości.

A ucieszyło go miejsce jego miasta w rankingu gmin województwa warmińsko-mazurskiego.

Ranking to wyjątkowa inicjatywa realizowana od wielu lat przez regionalne ośrodki Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej im. Jerzego Regulskiego we współpracy z regionalnymi urzędami statystycznymi. Celem przedsięwzięcia jest wyłonienie i promowanie gmin wyróżniających się pod względem rozwoju społeczno-gospodarczego oraz najlepszych praktyk przez nie stosowanych. „Mamy nadzieję, że przeprowadzane analizy statystyczne staną się podstawą ważnej dyskusji zarówno nad zarządzaniem lokalnym, jak i strategicznymi kierunkami rozwoju regionu. W ramach rankingu ocenie poddawane są wszystkie gminy województwa z wyłączeniem miast na prawach powiatu" — podkreślają twórcy rankingu.

Miejsce w rankingu to wynik zestawienia kilkunastu syntetycznych wskaźników obrazujących różne sfery życia lokalnych wspólnot w naszym regionie. Wskaźniki te są zróżnicowane i mają w swoim zamierzeniu pokazywać jakość życia w poszczególnych częściach regionu. Czołówkę rankingu stanowią te gminy, które sprawnie realizują swoje zadania własne i wykorzystują dane im potencjały rozwojowe.

„Regionalność rankingu umożliwia wyróżnienie liderów w województwie, dzięki czemu docenimy i motywujemy większą liczbę gmin. Kolejne atuty rankingu to skumulowana i syntetyczna ocena gmin w różnych obszarach, promowanie najlepszych praktyk w regionie, integracja regionu na poziomie samorządowym i obywatelskim, promowanie naszego regionu w Polsce, cykliczność pozwalająca na uchwycenie dynamiki zmian (ranking w danym roku pokazuje zdjęcie gminy; dzięki rankingom w kolejnych latach uzyskamy dynamiczny obraz gmin, czyli ich zmianę w czasie). Ranking obejmuje wszystkie gminy naszego regionu. Na podstawie wyników powstaną artykuły i analizy podsumowujące, które szczególnie w dłuższej perspektywie pokażą trendy w rozwoju gmin naszego regionu" — piszą autorzy rankingu.

Fot. archiwum prywatne

Jacek Kostka, burmistrz Górowa Iławeckiego, nie kryje radości

Wyróżnienia przyznano w czterech głównych kategoriach:

gminy miejskie:
I miejsce: gmina Ostróda
II miejsce: gmina Mrągowo
III miejsce: gmina Górowo Iławeckie

gminy wiejskie:
I miejsce: gmina Stawiguda
II miejsce: gmina Giżycko
III miejsce: gmina Dywity

gminy miejsko-wiejskie:
I miejsce: gmina Mikołajki
II miejsce: gmina Olecko
III miejsce: gmina Młynary

lider województwa:
I miejsce: gmina Stawiguda
II miejsce: gmina Giżycko
III miejsce: gmina Ostróda

eprasa.pl 4e4cc9f11a

DOROŚLI! UWAŻAJCIE NA ZABAWKI!

WIELKIMI KROKAMI IDZIE BOŻE NARODZENIE, A TO CZAS ŚWIĘTOWANIA I WRĘCZANIA SOBIE PODARKÓW. NA MIKOŁAJA Z NAJWIĘKSZYM WYTĘSKNIENIEM CZEKAJĄ OCZYWIŚCIE DZIECI — TO JASNE. I NIC ZATEM DZIWNEGO, ŻE TO DZIECI DOSTAJĄ NAJWIĘCEJ PREZENTÓW. SĘK JEDNAK W TYM, BY RAZEM Z ZABAWKĄ NIE PODAROWAĆ DZIECKU WIZYTY NA SZPITALNYM ODDZIALE RATUNKOWYM.

Zabawki, których głównym przeznaczeniem jest zapewnienie dzieciom beztroskiej rozrywki — z zasady nie powinny znajdować się na liście obaw rodziców, dotyczących bezpieczeństwa. Niestety, co roku niebezpieczne zabawki nadal narażają dzieci na ryzyko obrażeń i śmierci. I, jak ostrzegają lekarze, w tym roku nie będzie inaczej. Od października do grudnia 2023 r. inspektoraty inspekcji handlowej w 8 miastach wojewódzkich, m.in. w Olsztynie, sprawdziły 30 modeli zabawek pod kątem wymagań formalnych, np. pod kątem oznakowania oraz w zakresie palności, czyli zagrożenia wynikającego z możliwości zajęcia się zabawki ogniem. Wyniki kontroli ujawniły niewłaściwie sporządzaną deklarację zgodności lub jej brak. Na 30 modeli 6 zabawek miało nieprawidłowości: w jednym przypadku przekroczony został dopuszczalny czas palenia się materiału, z którego wykonano zabawkę; w czterech przypadkach dziecko miało dostęp do wypełnienia z materiału włóknistego — a to stwarza ryzyko zadławienia lub uduszenia; w jednym przypadku elementy zabawki były zbyt małe i groziły zakrztuszeniem się w przypadku połknięcia przez dziecko.

freepik

Opiekunowie powinni być czujni i regularnie sprawdzać zabawki w pokojach dzieci

Zagrożenia ukryte

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów ostrzega rodziców, by byli czujni, jeśli chodzi o bezpieczeństwo zabawek i regularnie sprawdzali zabawki w pokojach swoich dzieci pod kątem ukrytych zagrożeń, które można łatwo wykryć, ale które bywają ukryte. Największym niebezpieczeństwem są zabawki, które dziecko może rozebrać do bardzo małych elementów. Zadławienie jest jednym z głównych czynników przyczyniających się do obrażeń i zgonów związanych z zabawkami, zwłaszcza małe elementy, które mogą się odłączyć podczas zabawy, lub długie części, które dziecko może wziąć do ust i w ten sposób zablokować drogi oddechowe.

— Ja wkraczam do akcji, gdy jest już naprawdę źle, gdy lekarz gastrolog nie jest w stanie poradzić sobie z problemem — mówi dr nauk med. Michał Szostawicki, chirurg z oddziału chirurgii w Wojewódzkim Specjalistycznym Szpitalu Dziecięcym w Olsztynie.

— NAJCZĘŚCIEJ DZIECI POŁYKAJĄ MONETY, MAŁE KLOCKI, CZASEM BATERIE, KTÓRE JUŻ MOGĄ BYĆ BARDZO NIEBEZPIECZNE. WIELE ZALEŻY OD FANTAZJI DZIECKA I NIEUWAGI RODZICÓW — PAMIĘTAJMY, ŻE DZIECKO PRAGNIE POZNAWAĆ ŚWIAT WSZYSTKIM ZMYSŁAMI, TAKŻE SMAKIEM.

Jeśli zatem połknie element plastikowy, który pochodzi z produktu posiadającego atest, a jego kształt nie zagraża zdrowiu dziecka i sam może przejść przez przewód pokarmowy — jeszcze się nie przejmujemy. Nie ma po prostu potrzeby używania skalpela. Problem pojawia się, gdy połknięty przedmiot zagraża życiu: albo kształtem, który uniemożliwia przejście i może się gdzieś w przewodzie pokarmowym umiejscowić na stałe, albo jego skład jest chemicznie aktywny, jak choćby w przypadku baterii. Wtedy trzeba szybko interweniować. Zabawką, która ostatnio stwarza duże zagrożenie, są takie kulki magnetyczne. Sczepiają się między sobą, mogą powodować perforację przewodu pokarmowego i w niektórych sytuacjach mogą wymagać leczenia operacyjnego.

Decyzję lekarze podejmują zatem z jednej strony na podstawie tego, co konkretnie dziecko połknęło, z drugiej — co się w danym momencie z dzieckiem dzieje. — Jeżeli widzimy, że połknięty przedmiot potencjalnie może zagrażać zdrowiu dziecka albo już widoczne są konsekwencje połknięcia — musimy działać — dodaje dr Szostawicki.

Jakie są narzędzia działania?

— Jeżeli przedmiot jest jeszcze w żołądku, to proste, czyli gastroskopia i usuwanie. Jeżeli jednak przedmiot jest już poza zasięgiem gastroskopu, zostaje tylko operacja. Operację wykonujemy zawsze, gdy dochodzimy do wniosku, że życie dziecka jest zagrożone — tłumaczy dr Szostawicki.

Jak często się to zdarza?

— Operujemy stosunkowo rzadko, kilka, kilkanaście razy w roku. Ale już takie gastroskopie zdarzają się kilka razy w miesiącu. Dlatego szczególnie teraz, przed świętami i w czasie mikołajkowych zakupów uważajmy na to, co naszym dzieciom kupujemy. Te magnetyczne kulki na pewno potrafią siać spustoszenie. Niebezpieczne są też baterie. Uważajmy też na substancje chemiczne, które służą do czyszczenia — bo tu jesteśmy bezradni. Generalnie nie kupujemy zabawek bez atestu. Zwracajmy też uwagę na oznaczenia wiekowe. Jeśli są w odpowiednim dla dziecka zakresie — nie spowodują sytuacji niebezpiecznej. W wielu sytuacjach to rodzice muszą myśleć za dziecko — ostrzega dr Szostawicki.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

ZNAK CE

Wybierając zabawkę pamiętajmy, że każda zabawka (lub jej opakowanie) powinna posiadać oznakowanie znakiem CE, który potwierdza zgodność z wymaganiami bezpieczeństwa. W przypadku zabawek przeznaczonych dla dzieci w wieku poniżej 3 lat należy zwrócić uwagę na materiały wypełniające — nie powinny zawierać żadnych twardych ani ostrych zanieczyszczeń, takich jak kawałki metalu, gwoździe, igły i drzazgi. Zabawki nie powinny posiadać części o wymiarach umożliwiających dziecku ich połknięcie. Opakowania powinny być wykonane z elastycznych tworzyw sztucznych, o obwodzie otworu większym niż 380 mm i nie powinny być zamykane za pomocą ściągnięcia sznurka lub linki.

Prawidłowy wzór znaku „CE". Źródło: załącznik I do rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 765/2008 z dnia 9 lipca 2008 r. ustanawiającego wymagania w zakresie akredytacji i nadzoru rynku odnoszące się do warunków wprowadzania produktów do obrotu i uchylającego rozporządzenie (EWG) nr 339/93.

Na zabawkach, które nie są przeznaczone dla dzieci w wieku poniżej 36 miesięcy, a mogą być dla nich niebezpieczne, powinno być podane ostrzeżenie: „Nieodpowiednie dla dzieci w wieku poniżej 36 miesięcy" lub „Nieodpowiednie dla dzieci w wieku poniżej 3 lat" — razem z krótkim wskazaniem określonego niebezpieczeństwa, które jest powodem ograniczenia. Zamiast powyższych treści może być umieszczony symbol. Celem tego ostrzeżenia jest informowanie dorosłych o tym, że zabawki mogą być niebezpieczne dla dzieci w wieku poniżej 3 lat. Dokonując zakupu zabawki należy także zwrócić uwagę, czy w odpowiednich przypadkach zostały dołączone instrukcje: montażu, użytkowania, konserwacji sformułowane w języku polskim.

eprasa.pl 4e4cc9f11a

W UTW PRZEŻYWAJĄ DRUGĄ MŁODOŚĆ

UNIWERSYTET TRZECIEGO WIEKU „SENIORZY" W SZCZYTNIE OFERUJE NIE TYLKO MOŻLIWOŚĆ NAUKI, ALE RÓWNIEŻ INTEGRACJĘ SPOŁECZNĄ I AKTYWIZACJĘ OSÓB W STARSZYM WIEKU. JEST TO MISJA WSPIERANIA ROZWOJU SPOŁECZNEGO, POPULARYZACJA NAUKI ORAZ PRZECIWDZIAŁANIE IZOLACJI SENIORÓW. — CHCIAŁABYM, ŻEBY SENIORZY WYSZLI Z DOMÓW, ŻEBY BYLI AKTYWNI I INTEGROWALI SIĘ — MÓWI ELŻBIETA MOŻEJKO-KOSAKOWSKA, PREZES UTW W SZCZYTNIE.

Fot. arch. UTW „Seniorzy" w Szczytnie

Seniorzy uwielbiają aktywnie spędzać czas

W Polsce działają setki UTW. Ich liczba systematycznie się zwiększa, co świadczy o rosnącym zainteresowaniu seniorów edukacją i aktywnym spędzaniem wolnego czasu. Uniwersytety trzeciego wieku umożliwiają seniorom rozwijanie zainteresowań, nabywanie nowych umiejętności, a także utrzymywanie aktywności umysłowej i społecznej. Są miejscem, gdzie można spotkać ludzi z podobnymi pasjami, wymieniać się doświadczeniami oraz aktywnie spędzać czas.

Uniwersytet trzeciego wieku to dobre rozwiązanie dla osób, które przeszły na emeryturę i ciężko znoszą bezczynność. Brak zajęcia, uczucie bezużyteczności i bezsensu życia to częste przyczyny depresji starszych osób, zaś mniejsza aktywność fizyczna związana z nieustannym przebywaniem w domu to źródło podupadania na zdrowiu.

Dlatego w wielu krajach w ramach aktywizacji seniorów i przeciwdziałania ich wykluczeniu ze społeczeństwa z powodu wieku tworzy się miejsca oferujące różnego rodzaju szkolenia, kursy i warsztaty. Chociaż idea ta nie powstała w Polsce, to jednak w naszym kraju jest również bardzo popularna.

Uniwersytet Trzeciego Wieku „Seniorzy" w Szczytnie powstał w 2019 roku. Od marca 2024 roku prezesem jest Elżbieta Możejko-Kosakowska. Uniwersytet oferuje swoim członkom rozmaite formy ustawicznego dokształcania, rozwoju ciała i umysłu. Na warsztatach, zajęciach praktycznych i spotkaniach seniorzy odkrywają swoje talenty, urzeczywistniają pasje i uczą się nowych, praktycznych rzeczy pod okiem wykwalifikowanych instruktorów. UTW to nie tylko nauka, ale też integracja jej członków, osób pochodzących z odmiennych środowisk, o zróżnicowanych zainteresowaniach, wykształceniu i w różnym wieku.

Elżbieta Możejko-Kosakowska jest prezesem UTW „Seniorzy" w Szczytnie

— Uniwersytety trzeciego wieku są otwarte dla wszystkich seniorów, bez względu na wykształcenie czy wcześniejszą ścieżkę zawodową. Jedyne ograniczenie stanowi wiek, który uprawnia do uczestnictwa. U nas jest to 55+ — mówi Elżbieta Możejko-Kosakowska, prezes UTW „Seniorzy" w Szczytnie. — Uniwersytet trzeciego wieku to idealne rozwiązanie dla seniorów, którzy są aktywni, nie znoszą bezczynności i mimo przejścia na emeryturę chcą poszerzać swoją wiedzę. Nasz uniwersytet to grupa około 170 osób. Staramy się spędzać bardzo aktywnie czas. Organizujemy wykłady, spotkania z ciekawymi osobami, różne warsztaty. Jeździmy na koncerty, do teatru, na wycieczki. Mamy zajęcia rękodzielnicze, malarskie, gimnastyczne, zajęcia na basenie. Uczymy się języka angielskiego. Jeździmy też na wycieczki po kraju i za granicę. Byliśmy na Cyprze, w Chorwacji i w Bratysławie. Mamy plany na kolejne wyjazdy. Bierzemy udział w plenerze malarskim, w Senioriadzie i różnych wydarzeniach. Współpracujemy z urzędami, stowarzyszeniami i innymi organizacjami.

Po przejściu na emeryturę wiele osób ma problem z zagospodarowaniem sobie wolnego czasu. Brak codziennych obowiązków, celów i dążeń szybko prowadzi do poczucia zagubienia. Wyczekiwany długo wolny czas staje się przekleństwem. Nie muszą jednak być skazani na bierne siedzenie przed telewizorem.

Szczycieński Uniwersytet Trzeciego Wieku zachęca seniorów do wstąpienia w swoje szeregi.

— Zapraszamy do nas. Aktywność jest bardzo potrzebna. Najważniejsze jest to, żeby nie siedzieć w domu — zachęca pani prezes UTW „Seniorzy" w Szczytnie. — Na naszym uniwersytecie na seniorów czekają liczne aktywności sportowe: gimnastyka, pływanie, spacery. Wiele starszych osób boryka się z problemem samotności. Seniorzy szukają sposobu i miejsc nadających się do tego, by dalej się rozwijać i pielęgnować swoje pasje, poszukiwać wewnętrznego potencjału. Chcemy dalej być aktywni. Nasz uniwersytet jest swego rodzaju miejscem integracji tego środowiska. Właśnie tutaj zawiązują się znajomości i przyjaźnie. Miło spędzamy czas na wspólnych wyjazdach, na zabawach karnawałowych i innych imprezach. Chciałabym, żeby seniorzy wyszli z domów, żeby byli aktywni i integrowali się.

JOANNA KARZYŃSKA
j.karzynska@gazetaolsztynska.pl

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

eprasa.pl 4e4cc9f11a

ROWEROWA PASJA PANA GRZEGORZA

MA 67 LAT, ALE WYGLĄDU I KONDYCJI POZAZDROŚCIĆ MU MOŻE NIEJEDEN 40-LATEK. KOCHA ŻYCIE, CIESZY SIĘ KAŻDYM DNIEM, A W SZCZEGÓLNOŚCI TYM, KTÓRY SPĘDZA AKTYWNIE. — PRZEBYWANIE W DOMU TO JEST DLA MNIE PRAWDZIWA MĘKA — MÓWI ZE ŚMIECHEM.

Obraz starszych osób, które pedałują do sklepu, urzędu czy ośrodka zdrowia, jest czymś naturalnym. Są też tacy, którzy mogliby jeździć samochodami, ale nie chcą, bo mają czas i lubią chłonąć przyrodę. Grzegorz Gajewski to niejedyny emeryta jeżdżący rowerem, jednak jego energia i optymistyczne podejście do świata sprawia, że jest wyjątkowy.

Pan Grzegorz od dwóch lat przebywa na emeryturze. Na Mazury sprowadził się z żoną z Warszawy. Przez wiele lat przyjeżdżał tutaj na wakacje i urlopy. Marzył, że kiedy będzie już na emeryturze, zamieszka w małym domku nad jeziorem. Marzenie stało się rzeczywistością. Mężczyzna przez całe życie pracował zawodowo, wychował z żoną wspaniałe dzieci — bliźniaki. Pomimo codziennych obowiązków zawsze znajdował czas na aktywność fizyczną, którą zaszczepił też swoim dzieciom.

— KOCHAM JEŹDZIĆ NA ROWERZE — MÓWI. — MÓJ ROWER I WSZYSTKO TO, CO Z NIM ZWIĄZANE, TO SÓL MOJEGO ŻYCIA, BEZ TEGO NIC NIE SMAKOWAŁOBY TAK JAK TERAZ. PASJA ROWEROWA OTACZA MNIE JAK POWIETRZE, JEST WSZĘDZIE.

Jeżdżąc na rowerze, podziwiam piękno przyrody, na rowerze przekraczam granice własnych słabości, na rowerze poznaję nowych, ciekawych ludzi, na rowerze się uśmiecham i wiem, że jest to coś, co daje mi energię by każdego dnia optymistycznie patrzeć w przyszłość. Na rowerze po prostu kocham życie! A kiedy zimą rower odpoczywa, codziennie spaceruję i urządzam sobie piesze wędrówki. Potrafię przemierzyć nawet 10 kilometrów pieszo po śniegu.

Fot. prywatne archiwum

Pan Grzegorz uwielbia jazdę na rowerze. Zachęca również do aktywnego wypoczynku rodzinę i swoich rówieśników

Pasja dla każdego

Sześćdziesięciosiedmiolatek potwierdza, że pasja i sport nie znają granicy wieku. Pan Grzegorz jest osobą bardzo ambitną, pozytywnie nastawioną do życia, wciąż stawiającą sobie kolejne sportowe wyzwania. Realizacja jego aktywnych planów wymaga sporo pracy i zaangażowania. Podczas tegorocznych wakacji mężczyzna wraz z synem pokonał w ciągu jednego dnia rowerem dystans 104 kilometrów.

— Rower pomaga mi w trudnych sytuacjach... Kiedy jest smutno i źle, siadam na rower — opowiada. — Po kilkukilometrowym dystansie jestem już tylko ja, rower, przyśpieszony oddech i kolejne kilometry do pokonania. Problemy stają się wtedy dużo mniejsze, a czasem choć na chwilę niewidoczne. Rower daje mi poczucie wolności. Uwielbiam jazdę w teren, czuję się wtedy wolny i szczęśliwy. Błota, pola, lasy, szukanie ciekawych dróg, znajdowanie nowych, magicznych miejsc. Ile to razy na drodze, której nie znam, po pokonaniu zakrętu myślę sobie: ależ tu pięknie! Ile razy po pokonaniu podjazdu, już na górze, w ułamku sekundy zapominam o bólu w nogach, o tym, że brakło tchu, bo te piękne widoki wynagradzają mi wszystko. Przejazd nową trasą, zdobycie kolejnego wzniesienia... czuję się wtedy wspaniale. To jest właśnie prawdziwa radość. Radość z pasji. Radość z jazdy rowerem!

Aktywnie spędza czas

Pan Grzegorz zimową porą nie jeździ na rowerze, tylko spaceruje. Codziennie pokonuje od kilku do nawet 10 kilometrów. Przy okazji spacerów fotografuje przyrodę.

Latem oprócz roweru pan Grzegorz wolny czas spędza na działce warzywnej. Uprawia warzywa, sieje kwiaty, a kiedy wszystko jest już zrobione, siada na leżaku i czyta książki.

— Na emeryturze się nie nudzę — przyznaje ze śmiechem. — Nie wyobrażam sobie siebie przed telewizorem, w kapciach... Nie jestem typem domownika. Nogi same mnie niosą. A znajomi mówią, że wyglądam coraz młodziej, a kondycję mam jak nastolatek. Wszyscy się dziwią, jak mówię, że mam 67 lat. Szczerze powiedziawszy, ja też ich nie czuję. Może to dlatego, że dla mnie każdy dzień jest piękny, przynosi nowe doświadczenia, pokazuje, że trzeba cieszyć się życiem. Jestem pozytywnie nastawiony do życia i ludzi.

Szczęśliwy senior

Pan Grzegorz zachęca swoich rówieśników do aktywnego wypoczynku. Rower to dla niego forma aktywnego spędzania wolnego czasu, stwarza możliwość obcowania z przyrodą i wyjątkowo ciekawymi ludźmi. Daje poczucie wolności i niezależności. Poza tym pozwala długo zachować dobrą formę.

— Bycie aktywnym fizycznie to kluczowy element dłuższego, zdrowszego, szczęśliwszego życia — mówi. — Aktywność fizyczna pomaga łagodzić stres i zapewnia ogólnie dobre samopoczucie. Może też pomagać w osiągnięciu i utrzymaniu prawidłowej masy ciała oraz obniżać ryzyko przewlekłych chorób. Aktywność fizyczna odgrywa w naszym życiu ogromną rolę, jednak tylko część z nas uprawia jakąś dyscyplinę sportu w sposób regularny. Większość z nas zapomina niestety, że tak zwany aktywny wypoczynek jest dla naszego organizmu korzystniejszy niż wypoczynek bierny. Każdy z nas jest w stanie znaleźć jakąś dyscyplinę sportu, którą lubi. Aktywny tryb życia niesie ze sobą szereg korzyści. Dlatego moja rodzina spędza czas aktywnie. Wszyscy uwielbiamy jazdę na rowerze.

W życiu tak to już bywa, że regularność, zapał i poświęcenie się pewnej sprawie zazwyczaj przynosi owoce. Tak też jest w przypadku rowerowej rekreacji. Mimo że zazwyczaj nie zdajemy sobie z tego sprawy bądź zwyczajnie o tym nie myślimy, to dzięki naszemu jednośladowi możemy pozostać w zdrowiu przez długie lata. Regularne korzystanie z roweru wpływa nie tylko na nasze zdrowie fizyczne, ale również na samopoczucie, a także przynosi odczuwalne korzyści materialne.

— Jestem seniorem, ale wcale nie ogranicza mnie to w samorealizacji i spełnianiu marzeń — tłumaczy. — Wręcz przeciwnie. Można aktywnie spędzać czas ze znajomymi, z dziećmi czy wnukami, pokazując im świat z innej perspektywy. Kiedyś inni ludzie mnie zainspirowali i zaszczepili pasję. Teraz ja może będę inspiracją dla kogoś. Życzę każdemu, żeby takiego bakcyla podłapał, znalazł swoją pasję i cieszył się tym, co robi.

JOANNA KARZYŃSKA
j.karzynska@gazetaolsztynska.pl

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

eprasa.pl 4e4cc9f11a

„ZOCHA" INTEGRUJE LOKALNĄ SPOŁECZNOŚĆ

DWA LATA TEMU MIESZKANKI KIWIT W POWIECIE DZIAŁDOWSKIM ZDECYDOWAŁY O REAKTYWACJI ISTNIEJĄCEGO TAM PRZED 40 LATY KOŁA GOSPODYŃ WIEJSKICH. O JEGO OBECNEJ DZIAŁALNOŚCI I PLANACH NA PRZYSZŁOŚĆ ROZMAWIAMY Z JEGO PRZEWODNICZĄCĄ MICHALINĄ KUFIETĄ.

— Dlaczego wasze koło nosi nazwę „Zocha"?

— Kiedyś działała tu pani Zosia, która organizowała zajęcia kulturalne i wycieczki. Po jej śmierci działalność koła zanikła, ale teraz, po 40 latach, reaktywowaliśmy je. Mamy obecnie 32 członkinie, a w zarządzie są młode, dynamiczne osoby. Moją zastępczynią jest Ania Wojczulanio, skarbnikiem Jagoda Błażewicz-Jędrych, dyrektor miejscowej biblioteki, a sekretarzem Ania Kuształa. Mamy też kreatorkę dekoracji, Elę Żydonik, która zajmuje się kwiatami i wystrojem sal.

— O czego zaczęłyście?

— Od projektu kulinarnego — konkursu dań wielkanocnych. Później organizowaliśmy wydarzenia takie jak Dzień Kobiet i walentynki. Bierzemy udział w programie Danie Wspólnych Chwil realizowanym przy współpracy z Biedronką. Nasze koło brało udział w dożynkach, konkursach kulinarnych (zdobyłyśmy między innymi trzecie miejsce w konkursie Bitwa Regionów w Reszlu), w ubiegłym roku organizowaliśmy też wigilię dla 150 osób w naszej gminie. Ciekawym projektem był również Zakątek Warmiński — Kuchnia Świata. Regularnie uczestniczymy w Teatrze przy Stoliku, który trwa już od 10 lat i integruje naszą społeczność. Ponadto współorganizujemy ferie dla dzieci, podczas których prowadzimy warsztaty kulinarne i rękodzielnicze.

Fot. SK

Michalina Kufieta, przewodnicząca KGW „Zocha" Kiwity

— Który z projektów uważa pani za najważniejszy?

— Projekt Danie Wspólnych Chwil jest dla mnie szczególnie cenny, ponieważ integruje naszą społeczność. Ludzie wychodzą z domu, spotykają się, zarówno starsi, jak i młodsi. Dzień Rodziny, połączony z odpustem parafialnym, też był świetnym wydarzeniem, które zgromadziło wiele osób.

— Skąd środki na działalność?

— Pozyskujemy je głównie z grantów, takich jak projekt z KOWR-u, Danie Wspólnych Chwil czy Zakątek Warmiński. Dodatkowo zarabiamy sami, organizując kiermasze, gdzie sprzedajemy pierogi czy ciasta. Nasz dzik w sosie własnym, który podaliśmy podczas konkursu, zdobył trzecie miejsce i przyniósł nam 1000 zł.

— Często się spotykacie?

— Tak, regularnie przy różnych okazjach — organizujemy warsztaty, robimy palmy wielkanocne, stroiki bożonarodzeniowe, obchodzimy Dzień Kobiet i inne święta. Mamy także mężczyzn w naszym kole — pomagają przy większych imprezach, jak dożynki.

— Wciąż można dołączyć do waszego koła?

— Oczywiście. Spotkania KGW to świetna okazja, żeby oderwać się od codziennych obowiązków i spędzić czas w miłym towarzystwie.

— Wasze plany na przyszłość?

— W najbliższym czasie planujemy kolejne spotkanie w ramach projektu Danie Wspólnych Chwil i spotkanie wigilijne. Cieszymy się, że mamy wsparcie wójta i dostęp do pomieszczeń w GOK-u.

SYLWESTER KASPROWICZ
s.kasprowicz@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA

7424otbp-b-K

eprasa.pl 4e4cc9f11a

KAMIENNE GODY BARBARY I TADEUSZA

OD PONAD PIĘĆDZIESIĘCIU LAT MIESZKAJĄ W BISKUPCU POMORSKIM, KTÓRY JEST WSIĄ, CHOCIAŻ ZABUDOWA PRZYPOMINA UKŁAD URBANISTYCZNY MIASTA. BARBARA I TADEUSZ FIDRYCHOWIE DOCZEKALI NIEZWYKLE RZADKIEGO JUBILEUSZU, 70-LECIA MAŁŻEŃSTWA, KTÓRY NAZYWANY JEST KAMIENNYMI GODAMI. MAŁŻONKOWIE MÓWIĄ, ŻE BLISKOŚĆ RODZINY I SPOKÓJ DAJE IM MOTYWACJĘ DO ŻYCIA.

Fot. Stanisław R. Ulatowski

Barbara i Tadeusz Fidrychowie z Biskupca wraz z córką Grażyną

Mama pochodzi z Łomży, a ojciec z Ostrołęki — wspomina Grażyna Malinowska, córka jubilatów. — W rodzinnych stronach, a konkretnie w rodzinnej miejscowości ojca, zawarli w 1954 roku związek małżeński, jednak życiowe drogi powiodły rodziców do Nowego Miasta Lubawskiego, gdzie się zadomowili — dodaje córka.

W Nowym Mieście zamieszkali na osiedlu Marianowo.

Z Nowego Miasta przenieśli się do Biskupca

Pani Barbara rozpoczęła pierwszą pracę w terenowym oddziale popularnego wówczas przedsiębiorstwa Obsługa Ratalnej Sprzedaży (ORS), gdzie klienci mieli możliwość uzyskania kredytu na zakupy ratalne. W tej państwowej instytucji pani Barbara przepracowała 10 lat i wówczas została przeniesiona do sąsiedniego oddziału ORS w Iławie. Pan Tadeusz był z zawodu weterynarzem i również zatrudnił się w przychodni weterynaryjnej na terenie Nowego Miasta Lubawskiego.

W 1973 roku małżonkowie przeprowadzili się do Biskupca Pomorskiego. Małżonek kontynuował praktykę weterynaryjną na terenie Łąkorza, a następnie otrzymał propozycję pracy w Biskupcu, gdzie małżonkowie zamieszkali.

— Mama dojeżdżała z Biskupca do pracy w oddalonych o trzy kilometry Bielicach w spółdzielni kółek rolniczych a następnie w gminnej spółdzielni w tej samej wsi — wspomina córka państwa Fidrychów.

Cieszę się, że rodzina jest blisko nas...

Obecnie para zacnych jubilatów mieszka w otoczeniu rodziny we własnym domu w Biskupcu.

— Skończyłam już 91. rok życia i cieszę się, że rodzina jest blisko nas — zwierza się pani Barbara Fidrych. — Mój mąż Tadeusz niebawem skończy 93 lata. Był zawsze uosobieniem człowieka aktywnego, pełnego energii. Teraz cechuje go spokój i jest bardziej wyciszony. Ja osobiście mam bardzo dobrą pamięć, lubię rozwiązywać krzyżówki i oglądam sporo filmów w telewizji. Bardzo mnie ciekawią programy kuchenne, z których czerpię wiedzę, bo uwielbiam coś dobrego przyrządzić w mojej kuchni — dodaje pani Barbara.

Najmłodsza prawnuczka ma kilkanaście dni

Kamienni jubilaci doczekali się dwojga swoich dzieci. Syn Andrzej mieszka również w Biskupcu, jak i córka Grażyna. Mają troje wnuków i dwójkę prawnucząt.

— Najmłodsza prawnuczka ma dopiero kilkanaście dni i jako ta najmłodsza jest przez nas najbardziej kochana. — Pani Barbara śmieje się z zadowoleniem.

Siedemdziesiąta rocznica ślubu, zwana kamiennymi godami, to wyjątkowy jubileusz, który pokazuje trwałość i siłę małżeństwa. Tak imponujący staż małżeński jest dowodem trwałej miłości, wzajemnego szacunku i umiejętności pokonywania pojawiających się czasami życiowych problemów.

Wzajemne ustępstwa i opanowanie powinny wziąć górę

Kamienna parę zaprosił na jubileuszową uroczystość Arkadiusz Dobek, wójt gminy Biskupiec, który w imieniu samorządu złożył małżonkom serdeczne życzenia i gratulował długoletniego, zgodnego związku.

Kamienne małżeństwo u Arkadiusza Dobka, wójta gminy Biskupiec

— Dzięki decyzji sprzed 70 lat o wstąpieniu w związek małżeński macie teraz dzieci, są wnuki i prawnuki. Wasz jubileusz może być lekcją dla młodych, że przez tyle lat można iść wspólną drogą, wbrew przeciwnościom, bowiem czasy były różne. Wy sobie poradziliście — powiedział gospodarz gminy Biskupiec.

Beata Jaroszewska, szefowa Urzędu Stanu Cywilnego w Biskupcu Pomorskim, zaznacza, że jubileusz 70-lecia pożycia małżeńskiego zdarzył się na terenie biskupieckiej gminy po raz pierwszy, a pracuje w urzędzie już wiele lat. — Również koleżanka, która wcześniej prowadziła gminny USC, nie pamięta takiego przypadku. Spotykam parę naszych jubilatów, kiedy spacerują, i podziwiam ich formę. Tylko pozazdrościć takiej kondycji — dodaje Beata Jaroszewska.

A jaką receptę na zgodny związek, patrząc z perspektywy lat, ma pani Barbara Fidrych? — Są w życiu różne chwile, lepsze lub gorsze. Nerwowe momenty trzeba opanować i wzajemne ustępstwa powinny wziąć górę. Takie zasady starałam się stosować na co dzień i doczekaliśmy kamiennego jubileuszu, z którego jesteśmy niezmiernie radzi — przyznaje Barbara Fidrych.

STANISŁAW R. ULATOWSKI
s.ulatowski@gazetaolsztynska.pl

Fot. rodzinne archiwum

Państwo młodzi Barbara i Tadeusz Fidrychowie na ślubnym kobiercu w Ostrołęce w 1954 roku

eprasa.pl 4e4cc9f11a

STRACILI DACH NAD GŁOWĄ I POTRZEBUJĄ POMOCY

W Niebrzydowie Wielkim w gminie Morąg doszło do pożaru budynku mieszkalnego. Dwie rodziny zostały poszkodowane. Jedna z nich straciła dach nad głową. Teraz potrzebują pomocy. A przecież idą święta...

Ogień pojawił się 5 grudnia rano. Przed godziną 7 strażacy zostali powiadomieni o pożarze budynku mieszkalnego w Niebrzydowie Wielkim. Z informacji zgłaszającego wynikało, że w domu, w którym mieszkają dwie rodziny, jest duże zadymienie. Natychmiast zaalarmowani zostali wszyscy mieszkańcy. W momencie wybuchu pożaru w domu przebywały cztery osoby, które na szczęście zdążyły opuścić budynek jeszcze przed przyjazdem straży pożarnej. Poszkodowani na czas akcji gaśniczej znaleźli schronienie u sąsiadów.

— Po przybyciu strażaków na miejsce zdarzenia pożar obejmował już znaczną część budynku — informuje straż pożarna. — Ogień objął część parteru, następnie poddasze i dach domu. Strażacy, by jak najszybciej ugasić ogień, lali wodę do wnętrza budynku oraz na dach z wykorzystaniem podnośnika hydraulicznego. Jednak znaczną część budynku całkowicie strawił ogień.

Pożar gasiło kilkudziesięciu strażaków. W akcji gaśniczej udział brały zastępy z jednostki ratowniczo-gaśniczej w Morągu, ochotniczych straży pożarnych z Morąga i Miłakowa oraz wojskowa straż pożarna z Morąga.

Teraz pogorzelcy potrzebują pomocy. Z prośbą o wsparcie dla jednej rodziny poszkodowanych w pożarze w Niebrzydowie Wielkim zwróciła się sołtys i mieszkańcy sołectwa. Zainicjowali zbiórkę w portalu Pomagam.pl, prosząc w imieniu poszkodowanych o wsparcie.

„W ogniu stanęła część domu. Budynek częściowo spłonął, częściowo ucierpiał w akcji gaśniczej. Jako lokalna społeczność solidaryzujemy się z naszymi sąsiadami, którzy w obliczu tej tragedii stracili swój dobytek. Nasza społeczna zbiórka ma na celu zapewnić im niezbędną pomoc finansową w tym trudnym dla nich czasie. Każda złotówka, którą przekażesz, będzie ogromną pomocą wsparcia dla tej rodziny, szczególnie w tym przedświątecznym czasie. Razem możemy więcej" — napisali na stronie pomagam.pl pani sołtys i mieszkańcy sołectwa Niebrzydowo Wielkie.

Druga rodzina, która aż tak nie ucierpiała w pożarze, radzi sobie ze stratami sama.

O pomoc zaapelowała też gmina Morąg w mediach społecznościowych.

„Zwracamy się do Was z ogromną prośbą o wsparcie dla Pani Ewy i Pana Adama, którzy w wyniku tragicznego pożaru stracili cały swój dobytek. Stracili wszystko, co mieli w domu: ubrania, meble i sprzęty domowe. Pożar, który wybuchł rano (5 grudnia), zniszczył część domu. Teraz jedynym rozwiązaniem jest generalny remont.

Zebrane środki przeznaczone zostaną na odbudowę i remont zniszczonych pomieszczeń, zakup niezbędnych materiałów budowlanych, wyposażenie mieszkania w podstawowe sprzęty i meble" — apeluje gmina Morąg do mieszkańców.

W dramatycznej sytuacji, w jakiej znaleźli się poszkodowani, każda złotówka się liczy i przybliży do powrotu do normalności. Tym bardziej, że dom trzeba zabezpieczyć przed zimą.

WIESŁAWA WITOS
w.witos@gazetaolsztynska.pl

Fot. KP PSP w Ostródzie

Zniszczony w pożarze dom trzeba zabezpieczyć przed zimą

Link do zbiórki pod hasłem „Pomoc pogorzelcom z Niebrzydowa": https://pomagam.pl/newptt?fbclid=IwY2xjawHE6vVleHRuA2FlbQIxMQABHaL9-T-/_N8EoC3epZTyOtC0sim--DPAaL1j7FmMnC6dUgOPpkqtpMyeq-sQ/_aem/_i/_IjtO-UZ82qlAYIXG1AP8A.

STRAŻACY Z WARMII I MAZUR BIJĄ NA ALARM

Rośnie liczba wyjazdów związanych z ulatniającym się w mieszkaniach tlenkiem węgla. Bezwonny gaz staje się poważnym zagrożeniem. Tlenek węgla w układzie oddechowym człowieka wiąże się z hemoglobiną ponad 200 razy szybciej niż tlen, blokując tym samym jego dopływ do organizmu. Następstwem ostrego zatrucia — przy dużych stężeniach czadu — może być nieodwracalne uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego, niewydolność wieńcowa i zawał lub nawet śmierć.

Czad powstaje podczas procesu niepełnego spalania, które występuje przy niedostatku tlenu w otaczającej atmosferze. Głównym powodem zatruć w budynkach mieszkalnych jest niesprawność przewodów kominowych. Ich wadliwe działanie może wynikać z ich nieszczelności, braku konserwacji i czyszczenia, wad konstrukcyjnych oraz niedostosowania systemu wentylacji do dużej szczelności nowych okien i drzwi.

Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej przekazała, że od października strażacy w całej Polsce interweniowali 655 razy w związku z emisją tlenku węgla. W wyniku zatrucia czadem w ciągu ostatnich 2 miesięcy zmarło 12 osób, a 255 zostało poszkodowanych.

Ile razy interweniowali w województwie warmińsko-mazurskim?

— W tym sezonie grzewczym już blisko 50 razy — mówi mł. bryg. Grzegorz Różański z KWPSP w Olsztynie. Przypomina, że zamontowanie czujki może uratować życie. — Każdego roku zachęcamy do montażu tych urządzeń. Obecnie nawet prowadzimy akcję informacyjną umożliwiającą zainteresowanym montażem, uzyskanie porady strażaka jak to prawidłowo zrobić — dodaje.

Strażacy często informują o przypadkach, w których czujki zasygnalizowały obecność tlenku węgla w powietrzu, dzięki czemu mieszkańcy na czas opuściły lokal.

WIKTORIA PODLEWSKA

Freepik

OLSZTYŃSKIE KINA

Repertuar Multikino
Środa, 11 grudnia
WICKED / familijny / dubbing: 10:00, 11:00, 12:45, 16:05; WICKED / familijny / napisy: 13:40, 17:05, 19:30, 20:30 ; VAIANA 2 / familijny / dubbing: 11:45, 14:30, 15:10, 16:30, 16:50, 17:35, 19:50 ; RENIFER NIKO I ZAGINIONE SANIE MIKOŁAJA / familijny / dubbing: 15:35, 17:45 ; KINA U YUK / familijny / lektor: 13:00, 15:20; LISTY DO M. POŻEGNANIA I POWROTY: 9:30, 17:25 ; GLADIATOR II / napisy: 14:50, 19:15 ; PADDINGTON W PERU / familijny / dubbing: 12:20, 14:30, 17:00; DIABEŁ: 21:25; TREFLINKI RATUJĄ ŚWIĘTA / familijny / dubbing: 13:55; BEEZEL / napisy: 20:15; LANY PONIEDZIAŁEK: 19:30 ; CZERWONA JEDYNKA / dubbing: 9:30, 10:00, 12:30; DZIKI ROBOT / familijny / dubbing: 14:05; HAMLET Z IANEM MCKELLENEM / napisy: 20:00; HERETIC / napisy: 21:40 ; MINGHUN: 12:15; ANDRE RIEU. SREBRNO-ZŁOTY KONCERT GWIAZDKOWY / napisy: 18:00

Repertuar Helios
Środa, 11 grudnia
WICKED / familijny / dubbing: 10:15, 13:00, 16:20, 17:00; WICKED / familijny / napisy: 13:40, 19:45, 20:30 ; RENIFER NIKO I ZAGINIONE SANIE MIKOŁAJA / familijny / dubbing: 10:40, 13:50, 15:45; KINA I YUK / familijny / lektor: 13:30, 14:45, 16:45 ; BEEZEL / napisy: 19:00, 21:15; STREFA / napisy: 20:15, 21:30; VAIANA 2 / familijny / dubbing: 12:45, 13:30, 14:20, 15:10, 16:00, 17:30, 18:30 ; GLADIATOR II / napisy: 20:00 ; LISTY DO M. POŻEGNANIA I POWROTY: 18:45, 21:00 ; PADDINGTON W PERU / familijny / dubbing: 15:20, 17:45 ; DIABEŁ: 21:15; TREFLINKI RATUJĄ ŚWIĘTA / familijny / dubbing: 12:10, 13:20; MINGHUN: 16:30

Repertuar Awangarda
Środa, 11 grudnia
Simona Kossak - prod. Polska: godz. 17.45 ; Minghun - prod. Polska: godz. 18.00 ; Lany poniedziałek - prod. Polska: godz. 18.00 ; Prawdziwy ból- prod. Polska, USA: godz. 19.30; Trzy kilometry do końca świata - prod. Rumunia: godz. 19.45; Kąpiel diabła - prod. Niemcy, Austria: godz. 19.45

11 GRUDNIA
Antologia Demony Warmii i Mazur

Olsztyn

„Nieustraszeni pogromcy kłobuków" – spotkanie autorskie z twórcami „Antologii Demony Warmii i Mazur". Przed nami wyjątkowe spotkanie poświęcone demonom i zjawiskom nadprzyrodzonym Warmii i Mazur. Będzie nie tylko o kłobukach, barstukach i innych demonach. Pretekstem do spotkania będzie przygotowywana właśnie „Antologia Demonów Warmii i Mazur". Każdy może też podzielić się osobistą historią spotkań związanych z duchami i zjawiskami demonicznymi. Relacje z takich spotkań mogą się znaleźć w przygotowywanej antologii. Podczas spotkania będą prezentowane fragmenty reportaży i słuchowisk radiowych inspirowanych tematyką m.in. demonów.

Godz. 17.00, Biblioteka Multimedialna Planeta 11, al. Marsz. J. Piłsudskiego 38.

eprasa.pl 4e4cc9f11a

MAZURSKI PARK NARODOWY: TAK CZY NIE?

WIELE WSKAZUJE NA TO, ŻE WARMIA I MAZURY JESZCZE DŁUGO POCZEKAJĄ NA SWÓJ PARK NARODOWY. POMYSŁ UTWORZENIA MAZURSKIEGO PARKU NARODOWEGO W MIEJSCE MAZURSKIEGO PARKU KRAJOBRAZOWEGO NIE PODOBA SIĘ SAMORZĄDOWCOM BEZ WZGLĘDU NA ICH POLITYCZNE ZAPATRYWANIA. JEST ZA TO POMYSŁ NA INNĄ LOKALIZACJĘ.

Fot. Wikipedia

Koncepcja utworzenia Mazurskiego Parku Narodowego sięga lat 60. XX wieku, kiedy profesor Władysław Szafer zaproponował objęcie ochroną najcenniejszych obszarów Pojezierza Mazurskiego. Plan zakładał stworzenie parku z północno-zachodniej części Puszczy Piskiej wraz z rzeką Krutynią i Jeziorem Nidzkim. W efekcie od 1977 roku funkcjonuje Mazurski Park Krajobrazowy.

Pomysł utworzenia parku narodowego wrócił teraz pod auspicjami nowej minister klimatu i środowiska. Najwyraźniej jednak nie ma on poparcia samorządu województwa.

— Pomysł uważamy za mocno dyskusyjny. Z jednej strony park narodowy jest najwyższą formą ochrony unikatowych i cennych przyrodniczo terenów. Z drugiej wiąże się z bardzo dużymi obostrzeniami zarówno dla mieszkańców, jak i lokalnych samorządów oraz przedsiębiorców — przekazał nam Sebastian Woźniak, kierownik Biura Polityki Informacyjnej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

Restrykcyjne zasady?

Ograniczenia, na które wskazują urzędnicy, obejmują restrykcyjne zasady korzystania z części zasobów naturalnych i prowadzenia działalności uznanej za uciążliwą dla parku. Dotyczy to istotnych dla lokalnej gospodarki działań, takich jak pozyskiwanie drewna, jego przetwórstwo czy zbiór runa leśnego.

Sebastian Woźniak przypomina, że już kilkanaście lat temu samorząd województwa warmińsko-mazurskiego zlecił analizę społeczno-gospodarczą skutków utworzenia Mazurskiego Parku Narodowego. Dokument szybko zamknął dyskusję na ten temat.

— Trudno nie zgodzić się z ekspertami, którzy uznali, że utworzenie tej najwyższej formy ochrony przyrody z lokalnej perspektywy oraz funkcjonowania takiej jednostki niesie za sobą dużo niepewności. Nie sądzimy, aby nawet specjalna dotacja ekologiczna mogła zrekompensować straty wynikające z ograniczeń działalności — przekonuje Sebastian Woźniak.

Według danych przekazanych redakcji „Gazety Olsztyńskiej" przez Urząd Marszałkowski większość działań, jakie miałby realizować Mazurski Park Narodowy, obecnie wykonuje Mazurski Park Krajobrazowy. — Niedawno podpisaliśmy porozumienie terytorialne ze stowarzyszeniem Wielkie Jeziora Mazurskie na 90 mln euro, które obejmuje m.in. oczyszczanie naszych jezior. To tylko jeden z przykładów działań samorządu województwa w zakresie ochrony przyrody, wspieranych także unijnymi funduszami — dodaje Sebastian Woźniak.

Zdaniem radnych wojewódzkich

Urząd Marszałkowski przekonuje, że znacznie korzystniejszą opcją — także pod względem geopolitycznym — byłoby utworzenie parku narodowego na terenie Puszczy Rominckiej, w okolicach Gołdapi. Teren ten, leżący blisko granicy z Rosją, ma trudności z pozyskiwaniem inwestorów, więc subwencja ekologiczna mogłaby realnie pomóc tamtejszym samorządom i mieszkańcom. Na dodatek to właściwie bezludny teren.

— Już w latach 90. idea parku narodowego głównie na terenie już istniejącego parku krajobrazowego budziła opór — przypomina z kolei Bożenna Ulewicz, radna wojewódzka z klubu PiS, znajdującego się w sejmikowej opozycji. Także ona sceptycznie podchodzi do pomysłu realizacji projektu. Przypomina, że koncepcja Mazurskiego Parku Narodowego jest forsowana przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska, które powołało pełnomocnika w tej sprawie. Jednak pełnomocnik jest społeczny, co z góry zakłada jego niewielkie kompetencje.

— Warszawa traktuje nas czasami jak skansen. Chcą zabrać nam przedsiębiorczość, a jednocześnie narzucać własne wizje. Tymczasem mieszkańcy mają swoje potrzeby. Status parku narodowego to znaczne ograniczenia, na przykład dla turystyki — stwierdza Bożenna Ulewicz. — Nie pomagają także ruchy ekologiczne, które często forsują swoje pomysły bez uwzględnienia realiów życia w regionie — dodaje radna.

Park Krajobrazowy Puszczy Rominckiej jest w 80% zalesiony, a miejscami przypomina tajgę. Jego wschodnia i południowa granica biegnie nasypem nieczynnej od lat linii kolejowej, która kiedyś łączyła Gołdap z Gąbinem (teraz obwód królewiecki).

Polska tajga, unikalny kompleks

Puszcza Romincka, która jest wskazywana jako alternatywna lokalizacja parku narodowego, nazywana jest także polską tajgą. To unikalny kompleks leśny leżący na pograniczu Polski i Rosji (obwodu królewieckiego). Stanowi część Pojezierza Litewskiego.

Charakterystyczny krajobraz puszczy tworzą rozległe lasy mieszane, bagna i torfowiska oraz liczne strumienie i jeziora polodowcowe. Dominują tu bory świerkowe i sosnowe, ale występują również lasy liściaste z dębami, bukami i grabami.

Puszcza Romincka jest domem dla wielu gatunków fauny i flory. Można tu spotkać rzadkie ptaki, takie jak orzeł bielik, żurawie czy cietrzewie. W lasach żyją wilki, rysie, łosie oraz liczne jelenie i sarny. Obszar puszczy objęty jest ochroną w ramach sieci Natura 2000 oraz kilku rezerwatów przyrody, m.in. Mechacz Wielki czy Struga Żytkiejmska.

Przez wieki była miejscem polowań, w tym cesarskich — organizowano tu wielkie łowy dla Wilhelma II. Do dziś można znaleźć tzw. głazy Wilhelma, czyli kamienie upamiętniające udane polowania władcy. W pobliżu znajdują się także Żytkiejmy — wieś o litewskich korzeniach, oraz mosty w Stańczykach — monumentalne wiadukty dawnej linii kolejowej, które stały się symbolem tego regionu.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI
s.kryscinski@gazetaolsztynska.pl

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

PARKI KRAJOBRAZOWE NA WARMII, MAZURACH I POWIŚLU

W województwie warmińsko-mazurskim znajduje się sześć parków krajobrazowych: Mazurski Park Krajobrazowy (obejmuje najcenniejsze fragmenty Puszczy Piskiej oraz jeziora, takie jak Śniardwy i Bełdany), Park Krajobrazowy Puszczy Rominckiej (położony na północno-wschodnim krańcu województwa), Park Krajobrazowy Wysoczyzny Elbląskiej (obejmuje tereny Wysoczyzny Elbląskiej), Park Krajobrazowy Pojezierza Iławskiego, Park Krajobrazowy Wzgórz Dylewskich, Welski Park Krajobrazowy.

PARKI NARODOWE W POLSCE

W Polsce istnieją 23 parki narodowe:
Babiogórski Park Narodowy, Białowieski Park Narodowy, Biebrzański Park Narodowy, Bieszczadzki Park Narodowy, Park Narodowy „Bory Tucholskie", Drawieński Park Narodowy, Gorczański Park Narodowy, Park Narodowy Gór Stołowych, Kampinoski Park Narodowy, Karkonoski Park Narodowy, Magurski Park Narodowy, Narwiański Park Narodowy, Ojcowski Park Narodowy, Pieniński Park Narodowy, Poleski Park Narodowy, Roztoczański Park Narodowy, Słowiński Park Narodowy, Świętokrzyski Park Narodowy, Tatrzański Park Narodowy, Park Narodowy „Ujście Warty", Wielkopolski Park Narodowy, Wigierski Park Narodowy, Woliński Park Narodowy.

eprasa.pl 4e4cc9f11a

TOTAL-EKO
Organizacja Odzysku Opakowań S.A.

Program finansowany przez TOTAL-EKO Organizację Odzysku Opakowań S.A. w Olsztynie, ul. Piłsudskiego 72 c w ramach Kampanii Edukacyjnej podnoszącej świadomość ekologiczną społeczeństwa w sprawie informowania o prawidłowym postępowaniu z odpadami opakowaniowymi, wpływie odpadów opakowaniowych na środowisko i zdrowie ludzi, dostępnych systemach zwrotu, zbierania i odzysku, w tym recyklingu odpadów opakowaniowych.

SEGREGACJA ODPADÓW DLACZEGO TO TAKIE WAŻNE?

Segregacja odpadów to jedno z najważniejszych działań, które każdy z nas może podjąć, by przyczynić się do ochrony środowiska. Mimo że dla wielu osób wydaje się to być banalnym i czasochłonnym zadaniem, jej odpowiednia realizacja ma ogromny wpływ na naszą planetę. Dzięki segregowaniu odpadów oszczędzamy zasoby naturalne, zmniejszamy emisję gazów cieplarnianych i przyczyniamy się do zrównoważonego rozwoju. W tym artykule przyjrzymy się zasadom prawidłowej segregacji, jej znaczeniu oraz roli edukacji w kształtowaniu odpowiednich nawyków w społeczeństwie.

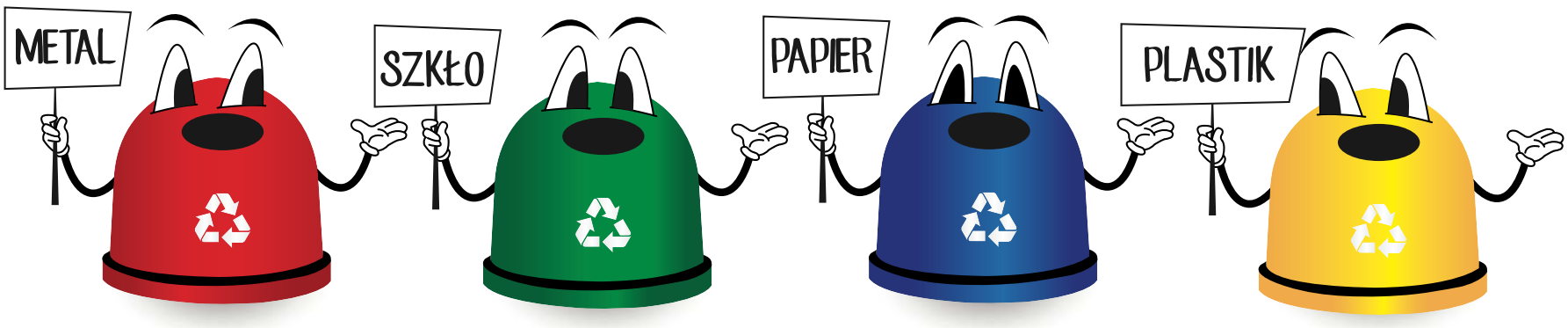

DLACZEGO SEGREGACJA ODPADÓW JEST TAK WAŻNA?

Odpady, które generujemy w naszym codziennym życiu, stanowią ogromne zagrożenie dla środowiska. Gdy wyrzucamy je w niewłaściwy sposób, np. mieszamy je ze sobą, skutki mogą być katastrofalne. Odpady organiczne, plastikowe, szklane czy metalowe wymagają różnych procesów recyklingowych, a ich zmieszanie może utrudnić lub całkowicie uniemożliwić odzyskiwanie surowców wtórnych.

1. **Ochrona zasobów naturalnych**
   Recykling surowców wtórnych, takich jak plastik, szkło, metal czy papier, pozwala na ponowne wykorzystanie materiałów, które w przeciwnym razie musielibyśmy pozyskiwać z nowych zasobów. W ten sposób chronimy naturalne zasoby, takie jak lasy, wody i minerały. Zamiast wykopywać nowe surowce, możemy wykorzystywać te, które już zostały wytworzone.
2. **Zmniejszenie ilości odpadów składowanych na wysypiskach**
   Składowanie odpadów na wysypiskach to jedno z najgorszych rozwiązań, ponieważ odpady organiczne, jak np. resztki jedzenia, wytwarzają metan – gaz cieplarniany. Jeśli odpady są odpowiednio segregowane, można je poddać recyklingowi lub kompostowaniu, zmniejszając tym samym ilość odpadów trafiających na wysypiska.
3. **Ochrona klimatu**
   Dzięki segregacji zmniejszamy emisję gazów cieplarnianych. Wiele procesów recyklingowych wymaga znacznie mniej energii niż produkcja nowych materiałów z surowców naturalnych. Oszczędność energii przekłada się na mniejsze zużycie paliw kopalnych, a tym samym na mniejszą emisję dwutlenku węgla do atmosfery.

JAK PRAWIDŁOWO SEGREGOWAĆ ODPADY?

Zasady segregacji odpadów różnią się w zależności od lokalnych przepisów, ale istnieją ogólne wytyczne, które są stosowane w większości krajów. W Polsce segregowanie odpadów polega na oddzieleniu ich do odpowiednich pojemników:

1. **Żółty pojemnik – odpady z tworzyw sztucznych, metali i opakowań wielomateriałowych**
   Do tego pojemnika wrzucamy wszystkie odpady plastikowe, metalowe, a także opakowania wielomateriałowe, takie jak kartony po sokach czy napojach. Ważne jest to, aby odpady były opróżnione i w miarę czyste. Nie wrzucamy tu zaś odpadów medycznych, jak strzykawki, czy chemikaliów.
2. **Niebieski pojemnik – papier i tektura**
   Do niebieskiego pojemnika wrzucamy wszelkiego rodzaju papier, w tym gazety, czasopisma, książki, kartony i opakowania papierowe. Ważne jest to, aby papier był suchy i czysty. Kartony po pizzy, zabrudzone resztkami jedzenia, nie nadają się do tego pojemnika.
3. **Zielony pojemnik – szkło**
   Szkło, takie jak butelki po napojach, słoiki czy opakowania po kosmetykach, powinno trafić do zielonego pojemnika. Należy je opróżnić z resztek płynów, ale nie musimy ich myć. Ważne jest to, by nie wrzucać szkła oprawionego w metal czy ceramikę.
4. **Brązowy pojemnik – odpady organiczne**
   W tym pojemniku umieszczamy odpady organiczne, takie jak resztki jedzenia, skórki owoców, warzyw, fusy po kawie, liście czy drobne gałązki. Dzięki odpowiedniemu przetworzeniu tych odpadów możemy uzyskać kompost, który będzie użyźniał glebę.
5. **Pojemnik na odpady zmieszane**
   Odpady, które nie pasują do żadnej z powyższych kategorii, należy wrzucać do pojemnika na odpady zmieszane. Są to np. opakowania po artykułach chemicznych, zużyte pieluchy czy odpady higieniczne.

EDUKACJA – KLUCZ DO SUKCESU

Segregacja odpadów wymaga od nas nie tylko znajomości zasad, ale i odpowiednich nawyków, które kształtują się w wyniku edukacji. Ważne jest to, aby od najmłodszych lat uczyć dzieci, jak dbać o środowisko, segregować odpady i szanować zasoby naturalne.

1. **Edukacja dzieci i młodzieży**
   Szkoły mają ogromną rolę do odegrania w procesie edukacji ekologicznej. Programy edukacyjne o ochronie środowiska powinny być obowiązkowe na wszystkich poziomach nauczania. Ważne jest to, by uczniowie nie tylko dowiedzieli się o zasadach segregacji, ale również zrozumieli, dlaczego jest to tak ważne.
2. **Edukacja dorosłych**
   W przypadku dorosłych osób edukacja ekologiczna może odbywać się poprzez różne formy kampanii informacyjnych – od plakatów w miejscach publicznych przez media społecznościowe aż po spotkania informacyjne. Ponadto mieszkańcy powinni być regularnie informowani o zmieniających się zasadach segregacji i przepisach dotyczących gospodarki odpadami.
3. **Rola mediów**

Media odgrywają ogromną rolę w szerzeniu świadomości ekologicznej. Przykładem mogą być liczne kampanie społeczne, które edukują obywateli o tym, jak segregować odpady i jak duży wpływ ma to na nasze środowisko. Takie inicjatywy pomagają zwiększyć zaangażowanie społeczne w dbanie o naszą planetę.

WNIOSKI – CO MOŻEMY ZROBIĆ?

Segregacja odpadów to działanie, które wymaga systematyczności, zaangażowania i odpowiednich nawyków. Aby skutecznie wprowadzać segregację, musimy jednak działać na kilku poziomach – od przestrzegania zasad w naszych domach przez edukację dzieci po tworzenie ogólnodostępnych materiałów informacyjnych, które będą wspierały nas w codziennym życiu. Każdy z nas ma wpływ na to, jak będzie wyglądało nasze środowisko za kilka, kilkanaście lat. Prawidłowa segregacja odpadów to nasz wkład w ochronę przyrody, zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych i racjonalne gospodarowanie zasobami naturalnymi. To prosty sposób na to, by już teraz przyczynić się do budowy lepszej, bardziej zrównoważonej przyszłości.

JESTEŚMY EKOLOGICZNI ®

TOTAL-EKO
Organizacja Odzysku Opakowań SA
al. Piłsudskiego 72c, 10-450 Olsztyn
tel. 89 534 36 00, kom. 606 770 772
• fax 89 526 93 92, biuro@totaleko.pl
http://www.totaleko.pl/

ZADBAJ O SWOJE PIENIĄDZE!
*PODEJMIJ WSPÓŁPRACĘ Z **TOTAL-EKO** ORGANIZACJĄ ODZYSKU OPAKOWAŃ SA*

119624otbr-a-M

eprasa.pl 4e4cc9f11a

MUNDIAL TRAFI DO ARABII SAUDYJSKIEJ

PIŁKA NOŻNA Międzynarodowa Federacja Piłkarska ma dzisiaj potwierdzić na swoim kongresie wybór Arabii Saudyjskiej jako gospodarza mistrzostw świata w 2034 roku oraz Hiszpanii, Portugalii i Maroka jako współorganizatorów Mundialu w 2030.

Kongres FIFA rozpocznie się w Zurychu o godz. 15. Przedstawiciele 211 federacji członkowskich wezmą w nim udział online. Decyzja o potwierdzeniu gospodarzy obu turniejów powinna zostać podjęta przez aklamację.

Arabia Saudyjska wysunęła swoją kandydaturę 4 października 2023 roku, w tym samym dniu, gdy światowa federacja ogłosiła gospodarzy Mundialu 2030.

Saudyjczycy zamierzali ubiegać się o organizację już w 2030 roku, wspólnie z Grecją i Egiptem. Jednak nic z tego nie wyszło, bo Ateny uznały, że w obliczu trwającego kryzysu gospodarczego i politycznego nie jest to odpowiedni czas na podejmowanie obowiązków gospodarza imprezy tej rangi. Z podobnych względów Kair również wycofał swój akces.

W Arabii Saudyjskiej trwa natomiast koniunktura piłkarska. W tamtejszej lidze występują gwiazdy światowego futbolu, na czele z Cristiano Ronaldo, Karimem Benzemą i Neymarem, którym zaoferowano bajońskie kontrakty.

Zachętą dla Saudyjczyków był komunikat FIFA, opublikowany bezpośrednio po wyborze Hiszpanii, Portugalii i Maroka na organizatorów Mundialu 2003. W komunikacie światowa federacja, powołując się na zasadę rotacji kontynentów przy przyznawaniu praw gospodarzy MŚ, wprost „zaprosiła" państwa członkowskie z Azji i Oceanii do składania wniosków o organizację w 2034 roku.

Pierwotnie konkurentem Arabii Saudyjskiej miała być Australia. Australijczycy prowadzili rozmowy w sprawie zgłoszenia wspólnej kandydatury razem z Indonezją, Malezją i Singapurem, lecz ostatecznie zrezygnowali, gdy Indonezja opowiedziała się za kandydaturą Arabii Saudyjskiej, oficjalnie popieraną przez Azjatycką Konfederację Piłki Nożnej.

W sierpniu podczas igrzysk olimpijskich w Paryżu Saudyjczycy przedstawili imponujące plany dotyczące turnieju. Chcą go zorganizować na 15 stadionach, w tym na 11 nowych.

Spośród nowych obiektów pięć ma powstać w stolicy kraju Rijadzie - w tym King Salman International Stadium o trybunach dla 92 760 widzów, na którym zostaną rozegrane mecz otwarcia i finał. Pozostałe stadiony powstaną w Dżuddzie, Al-Chubar, Abha i w... niewybudowanym jeszcze mieście Neom w północno-zachodniej części kraju, gdzie na wysokości 350 metrów nad ziemią ma być wzniesiony obiekt na 46 tys. widzów, dostępny tylko za pośrednictwem szybkich wind i pojazdów bez kierowcy, zasilany energią generowaną głównie ze źródeł wiatrowych i słonecznych.

Fot. wikipedia

Na trybunach King Salman International Stadium w Rijadzie zasiądzie 92 760 widzów

W Neom planowana jest budowa nowego międzynarodowego lotniska, które do 2034 roku ma obsługiwać 12 milionów pasażerów. Lotniska we wszystkich innych miastach-gospodarzach również mają zostać rozbudowane, a Rijad za 10 lat ma obsługiwać 100 mln pasażerów. Planuje się rozbudowę linii kolejowych i autobusowych.

Arabia Saudyjska, krytykowana przez zachodnie media za łamanie praw człowieka, zadbała również o poprawę swojego wizerunku, m.in. trzy tygodnie temu na platformie Netflix wyemitowano sześcioodcinkowy serial „Saudi Pro League: Kickoff". W jednym z odcinków na krótko pojawia się na ekranie Muhammad ibn Salman, książę koronny i następca tronu Arabii Saudyjskiej, de facto władca królestwa, aby wręczyć trofeum klubowi Al-Hilal, zdobywcy Pucharu Króla w meczu z drużyną Al-Nassr Cristiano Ronaldo. Portugalski gwiazdor zapewnia przed kamerą, że jego przygoda w Arabii Saudyjskiej ma przede wszystkim charakter sportowy: „Nie jestem tu dla pieniędzy... Jestem tu, aby wygrywać".

Jednak pomimo obrazów kibiców wymachujących flagami, frekwencja na stadionach nie jest duża. Według serwisu Transfermarkt średnia widzów na meczach w sezonie 2023-24 wynosi 8158 widzów w porównaniu z 9701 w poprzednim.

Ostatni mundial zorganizował w listopadzie i grudniu 2022 roku Katar, sąsiad Arabii Saudyjskiej. Tytuł mistrzowski wywalczyła Argentyna. Kolejny turniej odbędzie się w tradycyjnym terminie, w czerwcu i w lipcu 2026 roku w USA, Kanadzie i Meksyku.

Natomiast mistrzostwa świata w 2030 roku zorganizują wspólnie Maroko, Hiszpania i Portugalia, z tym że trzy pierwsze mecze mają się odbyć w Ameryce Południowej z okazji stulecia turnieju - w Urugwaju, Argentynie i Paragwaju. Urugwaj był gospodarzem pierwszego mundialu w 1930 roku, w którym wygrał w finale z Argentyną 4:2.

Do ustalenia pozostaje termin mistrzostw świata w Arabii Saudyjskiej. Temperatury w tym kraju są najłagodniejsze między październikiem a kwietniem.

SPRINTEM

SIATKÓWKA Dawid Murek nie jest już trenerem Nowak-Mosty MKS Będzin. Zastąpił go jego dotychczasowy asystent Radosław Kolanek, który poprowadził zespół w poniedziałkowym meczu z Asseco Resovią Rzeszów (przegranym 1:3). Będzinianie po pierwszej rundzie sezonu zasadniczego otwierają strefę spadkową, a w piątek podejmą ostatni w tabeli GKS Katowice (jedna wygrana, cztery punkty). W katowickim klubie pod koniec listopada też doszło do podobnej zmiany na stanowisku szkoleniowca - Grzegorza Słabego zastąpił asystent Emil Siewiorek. Murek przejął beniaminka w czerwcu. Zastąpił Wojciecha Serafina, który poprowadził zespół do awansu, a po jego wywalczeniu pożegnał się z klubem. Zespół z Będzina wrócił do PlusLigi po trzyletniej przerwie. W sezonie 2020/21 zajął w niej ostatnie miejsce, wygrywając tylko dwa spotkania.

PO 15 KOLEJKACH

1. Jastrzębski	40	42:14
2. Projekt	35	41:18
3. Warta	34	37:17
4. LUK	31	35:20
5. ZAKSA	31	35:24
6. Norwid	28	35:28
7. Resovia	25	34:31
8. Skra	23	29:29
9. Ślepsk	21	31:33
10. Indykpol AZS	**20**	**26:29**
11. Cuprum	19	26:34
12. Trefl	17	28:38
13. Stal	12	20:38
14. Będzin	11	18:37
15. Barkom	9	20:38
16. Katowice	4	14:43

PRASA INFORMOWAŁA

„Gazeta Olsztyńska", 3 października 1994 roku

Po niedzielnych meczach w tabeli klasy okręgowej nie zaszły większe zmiany. Tempa nie zwalnia bartoszycka Victoria, której po piętach depcze rezerwowy zespół Stomilu. (...)

• Tęcza Biskupiec - Victoria Bartoszyce 1:3 (0:20

Bramki: Kwieciński, Włodarczyk i Paszkowski dla Victorii oraz Wołyniec dla Tęczy

Lider tabeli przeważał w pierwszej połowie. Już w 10. minucie celnym strzałem popisał się Kwieciński. Prze przerwą goście zdobyli drugiego gola i ten wynik „ustawił" mecz. Po wznowieniu gry do bardziej zdecydowanych ataków ruszyli gospodarze. W 50. minucie Salnik w idealnej sytuacji chybia, w 60. rzutu karnego nie wykorzystuje Wołyniec, chwilę później do bramki nie trafia Kulbacki. Strzelecką nieskuteczność piłkarzy Tęczy wykorzystał Paszkowski, zdobywając trzeciego gola. Honorową bramkę gospodarze zdobyli na cztery minuty przed zakończeniem spotkania.

„Gazeta Olsztyńska", 6 października 1994 roku

W minioną sobotę do Górowa Iławeckiego zjechały piłkarskie drużyny juniorów z Verden - niemieckiego miasta współpracującego z Górowem, Bagrationowska oraz Bezled. Okazją był międzynarodowy turniej piłki nożnej zorganizowany przez MLKS Cresovia i wójta gminy. Rozgrywki toczono systemem każdy z każdym. W poszczególnych spotkaniach padły wyniki: Cresovia - Granica Bezledy 5:0, TSV Verden - KS Bagrationowsk 0:0, Cresovia - KS Bagrationowsk 4:1, TSV Verden - Granica Bezledy 1:0, Granica - KS Bagrationowsk 0:2, TSV Verden - Cresovia 0:0. Turniej wygrała drużyna gospodarzy - Cresovii Górowo Iławeckie, gromadząc 5 punktów. Drugie miejsce zajęli piłkarze TSV Verden, trzecie KS Bagrationowsk, czwarte - Granicy Bezledy. Królem strzelców został reprezentant gospodarzy Krzysztof Karwowski, który zdobył trzy gole.

(...) Za dwa lata młodzi piłkarze z Górowa pojadą do Verden na podobny turniej.

„Gazeta Olsztyńska", 2 listopada 2004 roku

Piłkarze ręczni Travelandu Społem Olsztyn wygrali z Techtransem Darad Elbląg głównie dzięki Marcinowi Malewskiemu. Olsztyński lewoskrzydłowy rozegrał kapitalną partię.

• Traveland Społem Olsztyn - Techtrans Darad Elbląg 31:27 (15:15)

TRAVELAND: Prorok, Konczewski - Malewski 12, Kędra, Wojtaszewski 5, Maciejewski 4, Kłosowski 5, Jakacki 1, Zyśk 3, Szymkowiak 1, Rozporski, Staniszewski

Pierwszoligowe derby w sali LO V cały mecz trzymały w napięciu. Olsztynianie mieli problemy z przebiciem się przez wysoko ustawioną i agresywnie grającą obronę gości. Nie mogą za wiele zdziałać w ataku pozycyjnym, gospodarze musieli szukać drogi do bramki bronionej przez... 47-letniego Korzeniowskiego w grze jeden na jeden. (...) Na szczęście dla Travelandu, a ku rozpaczy gości, na boisku był Malewski. (...)

eprasa.pl 4e4cc9f11a

ZWYCIĘSTWO NA KONIEC EURO

PIŁKA RĘCZNA\\\ W swoim ostatnim meczu drugiej fazy mistrzostw Europy Polki wygrały z Rumunkami, o czym zadecydowała ich dobra gra po przerwie.

Fot. PAP/Marcin Bielecki

Zawodniczki reprezentacji Polski przed meczem z Rumunią

• Polska - Rumunia 29:24 (10:11)

Był to 90. mecz między tymi reprezentacjami. Najczęstszy rywal Polek w historii do wczoraj wygrał 58 meczów, siedem razy notowano remis, a 24 starcia Polki rozstrzygnęły na swoją korzyść.

Rumunki uczestniczyły w większości turniejów ME, w sumie był to ich piętnasty start w finałach. Tylko raz stawały na podium, zdobywając brązowy medal w roku 2010. Zdecydowanie lepiej wiedzie się im w mistrzostwach świata, gdzie dotąd wywalczyły cztery krążki (1-2-1). W 2015 roku stanęły nawet na drodze Polkom, pokonując je w duńskim Herning w meczu o trzecie miejsce.

Tym razem oba zespoły już dawno straciły szansę na awans do półfinałów - Rumunki zaczęły wczoraj z dwoma punktami na koncie (25:23 ze Szwecją), natomiast Polki po stronie punktowych zysków miały zero, na dodatek mogły się „pochwalić" najgorszą skutecznością wśród 12 drużyn, które rywalizowały w drugiej rundzie ME.

Do 16. minuty wynik kręcił się wokół remisu (6:6), jednak wtedy czerwoną kartką została ukarana Urbańska, co było sporym osłabieniem biało-czerwonej reprezentacji. Co prawda Zima obroniła rzut karny, ale po chwili z 7 metrów pomyliły się Polki, a rywalki w ostatnich sekundach gry w przewadze rzuciły siódmą bramkę, po czym szybko odskoczyły - po raz pierwszy w tym meczu - na dwa trafienia (8:6).

Niestety, po chwili Rumunki trzeci raz z rzędu pokonały polską bramkarkę i zrobiło się nieciekawie.

Biało-czerwone walczyły jednak ambitnie, zwłaszcza w obronie, dzięki czemu 60 sekund przed przerwą Rosiak doprowadziła do remisu 10:10. Niestety, w ostatniej akcji przed zejściem do szatni Rosiak w prosty sposób straciła piłkę, co bezlitośnie wykorzystały rywalki, trafiając do pustej bramki.

Druga połowa to znowu zacięta walka, ale stopniowo niewielką przewagę osiągały biało-czerwone - po rzucie Rosiak po raz pierwszy odskoczyły na dwa trafienia (19:17), w 45. min Nocuń z lewego skrzydła podwyższyła na 22:19, a w kolejnej akcji ta sama zawodniczka zdobyła 23. bramkę! Na tym dobra gra Polek się nie skończyła, bo w 48. min kołowa Matuszczyk podwyższyła na 24:19.

Duża w tym była zasługa Płaczek w polskiej bramce, ale Zima też dołożyła coś od siebie, znowu broniąc rzut karny.

Takiej przewagi Polki nie dały sobie wydrzeć, dzięki czemu udział w mistrzostwach Europy zakończyły efektownym zwycięstwem.

Z grupy I awans do półfinałów - bez względu na wczorajsze wyniki - wywalczyły Węgierki i Francuzki, natomiast z grupy II pewne swego są jedynie Norweżki. O tym, kto oprócz nich awansuje do czołowej czwórki, zadecyduje środowy mecz Dania - Holandia.

Finał zaplanowano na 15 grudnia w Wiedniu.

• Po oddaniu gazety do druku zakończyły się mecze Węgry - Francja i Szwecja - Czarnogóra, **grupa II:** Szwajcaria - Holandia 29:37 (17:24), Norwegia - Niemcy 32:27 (19:13), Dania - Słowenia - 33:26 (17:15); **środa:** Słowenia - Niemcy (15:30), Dania - Holandia (18), Szwajcaria - Norwegia (20:30). **DRYH**

GRUPA I

1. Węgry	8	126:95
2. Francja	8	127:97
3. Czarnogóra	4	100:110
4. Szwecja	2	108:113
5. Rumunia*	2	128:146
6. Polska*	**2**	**125:153**

* mecz więcej

GRUPA II

1. Norwegia	8	123:98
2. Dania	6	122:105
3. Holandia	6	113:104
4. Słowenia	2	108:117
5. Niemcy	2	107:118
6. Szwajcaria	0	111:142

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL 503-103-703

LOKAL użytkowy 41m2, z wykupionym gruntem, 320.000zł, 669-336-031

PRACA

dam pracę

ELBLĄG okolice - zatrudnię pracownika do prac gospodarczych z możliwością zakwaterowania, 501-561-327.

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
www.zuparkadia.olsztyn.pl
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę
103923opb1-e-M

ARKA USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych
614619opb1-k-M

Ci, którzy odchodzą, nie umierają nigdy, bo miłość to nieśmiertelność.
Emily Dickinson

Panu

Stanisławowi Golińskiemu

wyrazy głębokiego współczucia, wsparcia i otuchy w trudnych chwilach z powodu śmierci

Siostry

w imieniu Okręgowej Rady Pielęgniarek i Położnych Regionu Warmii i Mazur z siedzibą w Olsztynie

składa
Przewodnicząca Iwona Kacprzak

180124opb1-a-M

Podziękowanie

Dobrze mieć świadomość, że w obliczu tragedii nie jesteśmy sami

Z całego serca składam serdeczne podziękowania Olsztyńskiemu Centrum Pogrzebowemu „Hera", wszystkim pracownikom i wolontariuszom Centrum Opieki Paliatywnej „Palium", księdzu proboszczowi Andrzejowi Pluta z kościoła pw. Chrystusa Odkupiciela Człowieka, koleżankom, kolegom, znajomym, sąsiadom oraz rodzinie, którzy okazali nam wiele wsparcia i otuchy oraz uczestniczyli w ostatniej ziemskiej drodze Mojego Ukochanego Męża

ś. † p. Mieczysława Trzonek

Wdzięczna żona

180824opb1-a-M

Dyrektorowi Miejskiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie

Krzysztofowi Dąbkowskiemu

w imieniu całego zespołu składamy najszczersze kondolencje z powodu śmierci

Mamy

Prosimy przyjąć wyrazy naszego współczucia i wsparcia w tym trudnym czasie.

Pracownicy Miejskiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie

180524opb1-a-M

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego przyjaciela

Antoniego Celmera

Wyrazy głębokiego współczucia

rodzinie i najbliższym

składają Anna i Stanisław z synem

180224opb1-a-M

Pani Hannie Miernik

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają Dyrekcja i Pracownicy Instytutu Rozrodu Zwierząt i Badań Żywności Polskiej Akademii Nauk w Olsztynie

180424opb1-a-M

eprasa.pl 4e4cc9f11a

„ZŁOTE DZIECKO" SKOŃCZYŁO 40 LAT

SPORTY MOTOROWE\\\ Robert Kubica, „złote dziecko polskiego motorsportu", w sobotę skończył 40 lat. Jest jedynym Polakiem, który zasiadł za kierownicą bolidu Formuły 1, ale jego karierę zniweczył wypadek w 2011 roku na trasie rajdu w Ligurii.

Kubica urodził się 7 grudnia 1984 roku w Krakowie. Sportową karierę zaczynał od wyścigów gokartów. Pierwszy raz usiadł za kierownicą jako sześciolatek, cztery lata później był już mistrzem Polski juniorów.

W wieku 13 lat wyjechał do Włoch, gdzie zaczął startować w wyścigach regionalnych. Rok później został mistrzem Italii juniorów i wicemistrzem Europy. Potem dwa razy triumfował w prestiżowych zawodach w Monako, które są uważane za F1 kartingu.

W 2001 roku - po zakończeniu startów gokartami - Kubica przeszedł do Formuły Renault 2000 Eurocup. Później startował w wyścigach Formuły 3, w której w 2004 roku zajął w klasyfikacji generalnej siódme miejsce.

Największe sukcesy zaczął święcić od początku 2005 roku, gdy przeszedł do Formuły World Series by Renault jako pierwszy kierowca baskijskiego zespołu Epsilon Euskadi. Świetna jazda przez cały sezon dała efekty - 2 października Polak w wyścigu na torze w portugalskim Estoril Polak zajął drugie miejsce i zapewnił sobie zwycięstwo w klasyfikacji generalnej kierowców.

W 2006 roku zadebiutował w Formule 1 w Grand Prix Węgier w zespole BMW-Sauber. Wówczas zajął siódme miejsce, ale został zdyskwalifikowany, gdyż jego bolid nie spełniał wymogów regulaminu.

10 czerwca 2007 roku podczas GP Kanady miał groźny wypadek. Wypadł z toru na prawe pobocze na 27. okrążeniu; pod koniec długiego łuku rozbił auto o betonową barierę przy prędkości około 230 km/h. Po odbiciu koziołkując przeleciał na drugą stronę toru i po raz kolejny uderzył w bandę. Mimo to wyszedł z wypadku bez poważniejszych obrażeń, miał jedynie lekkie wstrząśnienie mózgu i skręconą kostkę.

Największym sukcesem polskiego kierowcy było zwycięstwo w wyścigu o GP Kanady w 2008 roku - na tym samym torze, na którym rok wcześniej uległ wypadkowi.

Fot. Anna Baranowska

W 2015 roku w rozgrywanym wokół Mikołajek Rajdzie Polski, który był eliminacją MŚ, Robert Kubica zajął bardzo dobre ósme miejsce

Objął wówczas prowadzenie w klasyfikacji generalnej cyklu, a sezon zakończył na czwartej pozycji. Przez całą karierę Polak stanął na podium łącznie 12 razy. Wtedy też zenitu sięgnęła „Kubicomania". Polscy fani towarzyszyli mu praktycznie w każdym zakątku świata, popularne stały się wycieczki na wyścigi GP, a olbrzymia popularność zaowocowała m.in. zwycięstwem w plebiscycie „Przeglądy Sportowego" na najlepszego sportowca Polski w 2008 roku, choć był to rok olimpijski. Przed sezonem 2010 przeszedł z BMW-Sauber do ekipy Renault, w której zastąpił mistrza świata Hiszpana Fernando Alonso.

Kubica był też wielkim fanem rajdów samochodowych. Po podpisaniu kontraktu z Renault wystartował w kilku takich imprezach podczas przerwy zimowej między sezonami 2009 i 2010. Sił spróbował także w Ligurii w lutym 2011 roku i to wówczas spotkała go najdramatyczniejsza chwila w karierze.

6 lutego prowadzona przez Polaka Skoda Fabia S2000 wypadła z trasy i z dużą prędkością uderzyła w barierę.

Auto zostało poważnie uszkodzone, więc ratownicy, by wydostać z niego rannego Kubicę, musieli rozcinać karoserię. Po przewiezieniu do szpitala okazało się, że obrażenia są poważne. Polski kierowca doznał m.in. licznych złamań prawej ręki oraz prawej nogi.

Od tego momentu Kubica walczył o powrót za kierownicę. Nigdy nie ukrywał, że marzy o wznowieniu rywalizacji w F1, ale wydawało się to praktycznie nierealne. Zamiast tego, po dojściu do zdrowia i mimo braku pełnej sprawności, ponieważ niektóre uszkodzenia ręki okazały się trwałe - dalej próbował sił w rajdach. Miał łatkę kierowcy, który nie kończy imprez - często miał wypadki, w których nie odnosił wprawdzie obrażeń, ale doprowadzał do uszkodzenia samochodu - jednak w 2013 roku został mistrzem klasy WRC 2, czyli „drugiej ligi" rajdowych MŚ.

Przełom w karierze Kubicy nastąpił w połowie 2017 roku. W czerwcu i lipcu dwa razy jeździł bolidem F1 teamu Lotus-Renault z 2012 roku, a 2 sierpnia testował najnowszy pojazd Renault. Ostatecznie francuski team go nie zatrudnił, ale zainteresował się nim Williams.

W połowie października Kubica testował auto tego zespołu w Budapeszcie, a później w Abu Zabi. Szczegółowych wyników nie ujawniono, ale ostatecznie władze brytyjskiego teamu uznały, że postawią na Siergieja Sirotkina, natomiast Kubicy zaproponowano inną rolę.

Jednak słaba postawa Rosjanina oraz Kanadyjczyka Lance'a Strolla sprawiły, że Williams zdecydował się na przetasowania. 12 października 2018 roku ogłoszono, że w następnym sezonie jeden z bolidów poprowadzi Brytyjczyk George Russell, a później dołączył do niego Kubica. Niestety, jakość brytyjskich bolidów znacznie ustępowała pojazdom rywali, w efekcie jedyne, o co Kubica mógł walczyć przez większość sezonu, to uniknięcie ostatniego miejsca. Jego najlepszym wynikiem była 10. pozycja w wyścigu o Grand Prix Niemiec - zdobył wówczas jedyny punkt dla Williamsa w całym roku.

Po sezonie rozstał się z tą ekipą, ze światem Formuły 1 Polak jednak się nie pożegnał. Po długo wyczekiwanym, ale rozczarowującym powrocie do „królowej motorsportu" Kubica - wspierany poważnie przez Orlen - postanowił spróbować sił w prestiżowej serii wyścigów samochodowych DTM.

Starty w barwach BMW w 2020 roku łączył z rolą kierowcy testowego w ekipie Alfa Romeo Racing, której także jednym ze sponsorów był polski koncern paliwowy.

Seria DTM nie przyniosła Polakowi sukcesów, choć raz stanął na podium, a pandemia koronawirusa, która wybuchła wiosną 2020 roku, dodatkowo poszatkowała sezon. Kolejny spędził w barwach belgijskiego teamu WRT w serii European Le Mans Series, ale był też do dyspozycji włoskiego teamu F1.

- Najlepsza rzecz w byciu kierowcą testowym to szansa na jazdę bolidem F1. Najgorsza - to obserwowanie, jak inni się ścigają, a przecież każdy kierowca wyścigowy chce się ścigać - nie krył żalu Kubica, który podkreślał, że „mimo iż ma już swoje lata, to pasja rywalizacji wciąż jest w nim żywa".

W sierpniu 2021 wraz z kolegami z zespołu WRT mieli niemal pewną wygraną w kategorii LMP2 w 24-godzinnym wyścigu Le Mans, lecz ich samochód uległ awarii na ostatnim, 363. okrążeniu. We wrześniu po raz kolejny niespodziewanie pojawił się w bolidzie F1 i zastępując zakażonego koronawirusem Fina Kimiego Raikkonena zajął 15. lokatę w Grand Prix Holandii oraz był 14. na Monzie w GP Włoch. Tym samym liczbę startów w wyścigach F1 powiększył do... 99.

Z kolei pod koniec sezonu przesiadł się do auta duńskiego teamu High Class Racing i zaprezentował się w dwóch wyścigach długodystansowych mistrzostw świata (World Endurance Championship - WEC).

2022 to następny rok, w którym ograniczył się do testów i pomocy w przygotowaniu bolidu F1 Alfa Romeo Racing Orlen.

Głównym jego celem były ponownie wyścigi długodystansowe. Za kierownicą samochodu włoskiej ekipy Prema Orlen Team zajął drugie miejsce w klasie LMP2 w 24-godzinnym wyścigu Le Mans na torze Circuit de la Sarthe i został tym samym pierwszym Polakiem, który stanął na podium tej prestiżowej imprezy.

Jak przyznał wtedy w wywiadzie dla PAP, już po pierwszym starcie zakochał się w Le Mans 24. - Kiedy pierwszy raz pojechałem Le Mans, to zmieniło moje życie. Trudno nawet o tym opowiedzieć, trzeba to przeżyć. To długi tydzień, emocje są ogromne, wiele się dzieje. Wyścig jest bardzo wymagający i do tego trwa 24 godziny - zaznaczył.

Rok 2023 upłynął mu na startach w długodystansowych FIA WEC w klasie LMP2, która po sezonie została zlikwidowana. Polak pozostał w tej serii wyścigowej, lecz przesiadł się za kierownicę Ferrari i startował w barwach prywatnego włoskiego zespołu AF Corse, który jest producentem aut słynnej marki rywalizujących w klasie Hypercar. Zwycięstwo na torze w amerykańskim Austin sprawiło, że krakowianin został trzecim na świecie kierowcą, który może się pochwalić wygranymi wyścigami zarówno WEC, jak i F1, obok Alonso i Australijczyka Marka Webbera. Niedawno Kubica przedłużył umowę na następny sezon.

Jedyną „białą plamą" w rajdowo-wyścigowym życiorysie Kubicy stanowi Dakar. - Może kiedyś wystartuję, ale dla przygody, a nie po to, żeby osiągnąć konkretny wynik - zapowiedział Kubica. - Każdy rodzaj sportu motorowego jest zupełnie inny, ale w każdym chodzi o to samo - żeby wycisnąć maksimum z tego, co ma się do dyspozycji.

REKLAMA

przetarg

OGŁOSZENIE z dnia 10.12.2024 r.

Ośrodek Sportu i Rekreacji
ul. Garnizonowa 18, 11-040 Dobre Miasto

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na najem pomieszczeń bufetowych oraz kiosku o łącznej powierzchni 89,54 m²
na terenie pływalni krytej „Na Fali" w Dobrym Mieście przy ul. Garnizonowej 18 z przeznaczeniem na działalność gastronomiczno-handlową na okres 2 lat.

Przetarg odbędzie się w dniu 03.01.2025 r. o godz. 11.00 w Ośrodku Sportu i Rekreacji przy ul. Garnizonowej 18 w Dobrym Mieście. Pomieszczenia bufetowe wyposażone są w podstawowy sprzęt gastronomiczny. Wywoławcza stawka miesięcznego czynszu za najem lokali użytkowych będących przedmiotem postępowania wynosi 1.700 zł (słownie: jeden tysiąc dwieście pięćdziesiąt złotych 00/100) + 23-proc. podatek VAT. W czynszu zawarte są koszty wody i kanalizacji. Rozliczenie za energie elektryczną na zasadzie podlicznika.
Najemca lokali zobowiązany jest do utrzymania ich w należytym stanie technicznym polegającym na bieżącej konserwacji, tj. malowaniu wnętrz i utrzymywaniu ich w estetycznym stanie, usuwaniu wszelkich usterek wynikłych z eksploatacji pomieszczeń i sprzętu gastronomicznego. Wadium w wysokości 500,00 zł. (słownie: pięćset złotych 00/100) należy wpłacić na konto nr 33 8857 1041 2004 0400 2453 0005 w Warmińskim Banku Spółdzielczym Oddz. w Dobrym Mieście w terminie do dnia 31.12.2024 r.
Lokale będzie można obejrzeć po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z pracownikiem OSiR – tel. 89 615 13 03 – w porozumieniu z obecnym najemcą lokali. Informacje o przedmiocie najmu i warunkach przetargu można uzyskać pod numerem telefonu 89 615 13 03 oraz na stronach internetowych: osir.dobremiasto.com.pl i osirdm.ssdip.bip.gov.pl.

Dyrektor
Julita Zadworna

180624opb1-a-M

eprasa.pl 4e4cc9f11a

PRZECZYTAJ I ZAGŁOSUJ

Bal Sportowca, na którym ogłaszamy wyniki naszego plebiscytu, to nie tylko podsumowanie osiągnięć sportowców z Warmii i Mazur, ale także znakomita zabawa. Często do białego rana.

Dziesięciu najpopularniejszych sportowców roku wybieramy za pomocą kuponów i sms-ów, natomiast zwycięzców pozostałych kategorii poznamy jedynie po głosowaniu sms-owym, dlatego kandydatów na Piłkarza Roku lub Biegacza Roku nie wpisujemy na drukowane w „Gazecie Olsztyńskiej" kupony!

Jeśli zatem chcesz, by na przykład Biegaczem Roku został Janusz Kosowski (AKM Olsztyn), to musisz wysłać sms-a o treści go.br.31 na numer 73601 (3,69 zł brutto). Wspominamy o panu Januszu dlatego, że właśnie w Mikołajkach w kategorii wiekowej 70+ zajął pierwsze miejsce w Mikołajkowej Dyszce. 72-letni olsztynianin dziesięć kilometrów przebiegł przez 50 minut i 43 sekundy.

• **Wyniki, X Półmaraton Mikołajkowy:** 1. Andrzej Leończuk (Białystok) - 1:15.24; 2. Maksymilian Kopiczko (Giżycko) - 1:21.06; 3. Adam Leończuk (Białystok) - 1:21.45 (...) 5. Sandra Kopiczko (Gizycko) - 1:22.33; 6. Marcin Bartczak (Bisztynek) - 1:23.35 (...) 8. Bogumił Krupiński (Olsztyn) - 1:26.17; 9. Robert Maczan (Kętrzyn) - 1:28.13 (...)

Fot. archiwum domowe

Janusz Kosowski (AKM Olsztyn) triumfował w biegu Mikołajkowa Dycha

11. Tomasz Wołczek (Giżycko) - 1:28:18; 12. Tomasz Hohmann (Mrągowo) - 1:29:28; 13. Radosław Kwiasowski (Morąg) - 1:29:35; 14. Piotr Satkiewicz (Pasłęk) - 1:30:08; 15. Michał Rusinek (Szczytno) - 1:30:11 (...) 18. Tomasz Osieczko (Giżycko) - 1:33:34; 19. Paweł Pikuła (Florczaki) - 1:34:33; 20. Paweł Korowaj (Świątki) - 1:34.56.

>>> **Mikołajkowa Dycha:** 1. Maciej Tomaszewski (Toruń) - 33.37; 2. Adrian Pigiel (Gołdap) - 34.52; 3. Krzysztof Brągiel (Olsztyn) - 35.56 (...) 5. Izabela Parszczyńska (Wilkasy) - 37.02 (...) 8. Jacek Soliwoda (Kętrzyn) - 38.03; 9. Roman Liśkiewicz (Kętrzyn) - 38.24; 10. Krystian Kotfica (Bartoszyce) - 38.26 (...) 14. Jarosław Czopek (Mikołajki) - 39.34; 15. Rafał Szewczyk (Olsztyn) - 39.45; 16. Sebastian Wornowski (Bartąg) - 39.47; 17. Jerzy Maliszewski (Olsztyn) - 40.19; 18. Wojciech Kruk (Burszewo) - 40.28; 19. Wojciech Wdowiak (Olsztyn) - 40.29; 20. Karol Nowakowski (Pisz) - 40.42.

Oto najnowsze wyniki głosowania sms-owego:

>>> **NAJPOPULARNIEJSZY SPORTOWIEC ROKU:** 1. **Jakub Hawryluk** (siatkówka, Indykpol AZS Olsztyn) **go.nsr.18**; 2. **Paweł Pszczółkowski** (biegi, Pszczółkowski Team) **go.nsr.66**; 3. **Karol Prawdzik** (sporty siłowe, KPP Gołdap) **go.nsr.45**; 4. **Natalia Kuczewska** (boks, Mazur Ełk) **go.nsr.34**

>>> **BIEGACZ ROKU:** 1. **Roman Chodara** (Runners Team Kętrzyn) **go.br.12**; 2. **Teresa Stolarczyk go.br.64**; 3. **Aleksandra Adamczyk** (Pszczółkowski Team, Wrzesina) **go.br.1**; 4. **Kamila Łazicka** (Pszczółkowski Team, Olsztyn) **go.br.42**; 5. **Andrzej Kołakowski** (Pszczółkowski Team, Olsztyn) **go.br.28**

>>> **SPORTOWY TALENT ROKU:** 1. **Alan Łapiński** (piłka ręczna, Czarni Olecko) **go.str.32**; 2. **Piotr Osiecki** (piłka ręczna, Czarni Olecko) **go.str.39**; 3. **Kacper Barszczewski** (piłka ręczna, Czarni Olecko) **go.str.2**

>>> **NAJPOPULARNIEJSZY SPORTOWIEC AKADEMICKI:** 1. **Lena Maruszak** (jeździectwo, AZS UWM Olsztyn) **go.nsa.15**

>>> **PIŁKARZ ROKU:** 1. **Dawid Maruszak** (Naki Olsztyn) **go.plr.34**

>>> **SPORTOWIEC BEZ BARIER:** 1. **Cezary Dybiński** (bowling, OKS WiM Olsztyn) **go.sbb.10**

>>> **NAJPOPULARNIEJSZY CLUB FITNESS/SIŁOWNIA:** 1. **Klub CrossBoxFit,** Kętrzyn **go.fit.21**

>>> **NAJPOPULARNIEJSZY INSTRUKTOR/TRENER PERSONALNY:** 1. **Maciej Wyszyński** (CrossBoxFit Kętrzyn) **go.ins.38**

>>> **SPORTOWE WYDARZENIE ROKU:** 1. IV Lekkoatletyczny Memoriał Zbigniewa Ludwichowskiego w Olsztynie

Pozostałe kategorie sms-owe: KLUB ROKU, NAJPOPULARNIEJSZY SPORTOWIEC OLSZTYNA, NAJPOPULARNIEJSZY SPORTOWIEC POWIATU OLSZTYŃSKIEGO, NAJPOPULARNIEJSZA STADNINA.

Listy kandydatów są na stronie gazetaolsztynska.pl. Jeśli uważasz, że kogoś pominęliśmy, napisz na sport@gazetaolsztynska.pl

DRYH

REKLAMA

PARTNER STRATEGICZNY

citi citi handlowy

ORGANIZATOR

GAZETA OLSZTYŃSKA DZIENNIK ELBLĄSKI

PATRONI MEDIALNI

64. PLEBISCYT NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

GAZETA OLSZTYŃSKA DZIENNIK ELBLĄSKI GO TV BIZNES WARMII I MAZUR MWM MARKI WARMII I MAZUR wawa.info PORTAL DLA WARSZAWY I MAZOWSZA

70240TBP-C-K

64. PLEBISCYT

NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

Partner strategiczny

citi citi handlowy

GŁOSUJĘ NA:

1. .....
2. .....
3. .....
4. .....
5. .....
6. .....
7. .....
8. .....
9. .....
10. .....

Pełna lista kandydatów dostępna na **https://gazetaolsztynska.pl/sport/plebiscyt**. Kupon należy dostarczyć do 10 lutego 2025 r. na adres: **Galindia Sp. z o.o., 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 5, z dopiskiem „Plebiscyt".**

Imię i nazwisko .....

Adres .....

Tel. ..... Email: .....

Oświadczam, że zapoznałem się i akceptuję regulamin plebiscytu, który jest dostępny w siedzibie spółki i na stronie internetowej https://gazetaolsztynska.pl/sport/plebiscyt. Administratorem danych osobowych podanych na kuponie jest Galindia Sp. z o.o. z siedzibą w Olsztynie przy ul. Trackiej 5. Podane dane będą przetwarzane wyłącznie w celu przeprowadzenia plebiscytu. Uczestnikom przysługuje prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania. Podanie danych osobowych jest dobrowolne, lecz niezbędne do przeprowadzenia plebiscytu.

Data i podpis .....

☐ Wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych realizowanych przez Galindia Sp. z o.o.

☐ Wyrażam dobrowolną zgodę na otrzymywanie od Galindia Sp. z o.o. informacji handlowych drogą elektroniczną na podany adres poczty e-mail i numer telefonu.

Wyrażenie powyższych zgód jest dobrowolne.

Data .....

Podpis .....

GAZETA OLSZTYŃSKA DZIENNIK ELBLĄSKI

BAL SPORTU i BIZNESU 2025

69240TBP-A-K

eprasa.pl 4e4cc9f11a